Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

WYDANIE III.

Rok XIV. Kraków, środa 18 listopada 1931 Nr. 309

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ost[illegible]

Potężny głos protestu żydostwa amerykańskiego

przeciwko ekscesom młodzieży Obwiepolskiej

Nowy Jork 16. 11. PAT. Reakcja przeciwko ekscesom antyżydowskim młodzieży Obozu Wielkiej Polski jest tu nadzwyczaj silna. Prasa amerykańska ogłasza wiele wiadomości na ten temat. Prasa żydowska natomiast jest niemi przepełniona. Wczoraj wieczór na meetingu protestacyjnym, zwołanym przez Federację Żydów w Polsce w hotelu „Pensylwanja" w Nowym Jorku przemawiał prezes Federacji Winter, redaktor Margoszes, kongresman Perlman, prezes żydowskiego kongresu Deutsch wreszcie rabin dr, Wise.

Redaktor Margoszes w bardzo ostrem wystąpieniu krytykował rząd polski za to, że nie zdusił ekscesów siłą, którą posiada.

Kongresman Perlman, żądał wysłania protestu do wszystkich wybitnych rektorów, profesorów uniwersytetów i organizacyj studentów w Stanach Zjednoczonych z zapytaniem ich co myślą o postępowaniu młodzieży polskiej.

Meetiug uchwalił rezolucje w których oświadcza, że nie uważa rządu polskiego za bezpośrednio odpowiedzialnego za wybryki, uważa jednakże, że wybryki te skierowane są przeciwko rządowi przez opozycję prawicową. Oskarża jednak rząd za brak decyzji w stłumieniu wybryków w zarodku. Dalej rezolucje potępiają sprawców,

jako wrogów zarówno Żydów, jak i Polski, której imię spotwarzyli w chwili, gdy ona przechodzi proces odbudowy.

Rezolucja apeluje do rządu o surowe ukaranie sprawców, apeluje dalej do wrodzonego poczucia sprawiedliwości u Polaków, wychodźców, prasy, duchowieństwa, robotników i przemysłowców o zapobieżenie rozrostowi raka antysemickiego na ciele narodu.

(Powyższy telegram urzędowej agencji telegraficznej transmitowany był wczoraj z Warszawy do wszystkich radjostacyj polskich. — Uw. Red.)

Konflikt Japonji z Ligą Narodów

Sytuacja bardzo poważna

Paryż. 16. 11. PAT. Dziś upływa termin wyznaczony Japonji przez Radę Ligi w czasie jej ostatniej sesji na opróżnienie części Mandżurji, zajętej przez wojska japońskie. W środowiskach miarodajnych zaznaczają, że **sytuacja jest bardzo poważna.** Światowa opinja publiczna przejęta jest nietylko konfliktem japońsko-chińskim, lecz i **zatargiem, który wybuchł w tygodniu ubiegłym między Japonją a Ligą Narodów.** Dwie tezy przeciwstawiają się sobie: jedna z nich uważa, że Japonja zajmując Mandżurję, naruszyła zobowiązania, jakie powzięła, przystępując do paktu Ligi oraz podpisując pakt Kellogg—Briand i że wobec tego inni członkowie Ligi Narodów powinni **podjąć przeciw Japonji szereg zarządzeń**, jak odwołanie przedstawicieli dyplomatycznych, blokadę ekonomiczną i inne, **nie wyłączając nawet i wypowiedzenia wojny.** Według drugiej tezy, czyny Japonji nie mogą być traktowane zbyt poważnie z powodu panujących w Chinach roztek wewnętrznych i braku autoratywnego rządu. **Wobec tego wystąpienie zbrojne Japonji nie jest wcale wojną,** lecz czemś w rodzaju **operacji policyjnej** na szeroką skalę i że Japonja, okupując Mandżurję, **spełnia akt cywilizacyjny.**

Kompromisowy projekt Ameryki

Paryż 16. 11. (B) Ambasador amerykański generał Dawes, który przybył do Paryża na nadzwyczajną sesję Rady Ligi Narodów w sprawie konfliktu chińsko-japońskiego odbył wczoraj z obecnym w Paryżu ambasadorem japońskim w Londynie Matsudairą i z delegatem chińskim dr. Sze konferencję, po której obaj dyplomaci zwrócili się drogą telegraficzną do swych rządów z prośbą o instrukcję. Panuje przekonanie, że gen. Dawes reprezentantom obu rządów przedłożył **projekt kompromisowy w sprawie zażegnania konfliktu.**

Krwawe walki nad rzeką Nonni

Londyn 16. 11.(L) Donoszą z Pekinu, że nad rzeką Nonni rozgorzały nowe walki między Chińczykami a Japończykami. W niedzielę przystąpili Japończycy do ofensywy, w której uczestniczą wszystkie rodzaje broni, łącznie z lotnictwem. Jak słychać konnica chińska została rozgromiona przyczem **poległo około 200 Chińczyków. Walka wre w dalszym ciągu.** Także z Szanghaju donoszą o nowych ciężkich walkach nad rzeką Nonni.

Londyn 16. 11. (L) Z Tokio donoszą, że w ostatnich dniach wysłano z Korei i Japonji znaczne nowe posiłki wojskowe w liczbie ogólnej około 10 tysięcy ludzi, oraz eskadrę lotniczą. Wedle doniesień z Nankinu, chiński generał Maczangszen donosi, że w ostatnich walkach nad rzeką Nonni **Japończycy stracili 500 zabitych.**

Pos. Patek u Litwinowa

Moskwa. 16. 11. PAT. Polski poseł w Moskwie p. Patek przyjęty był w sobotę przez komisarza spraw zagranicznych Litwinowa na dłuższej konferencji.

Nowy sukces wyborczy hitlerowców

Berlin 16. 11. (Sch) Wczorajsze wybory do sejmu heskiego, których wyniku oczekiwano z wielkiem zainteresowaniem, przyniosły nowy **poważny sukces hitlerowcom.** Dotychczasowy wynik jest następujący: Socjalni demokraci otrzymali 168.299 głosów (w wyborach do Reichstagu w r. ubiegłym 215.747), centrum 112.440 (104.246), **komuniści 106.775 (84513),** komuniści opozycyjni 14.954 (0), demokraci 9.753 (38.829), partja ludowa 18.325 (49.929), chrześcijańsko-socjalni 16.712 (19.083) Landvolk 20.766 (57.575), niemiecko narodowi 10857 (11932), **narodowi socjaliści 291.189 (137.984). Hitlerowcy zdobyli zatem ponad 50 procent oddanych głosów ważnych.** (Zob. notatkę na str. 8-mej).

Komuniści przeforsowali plebiscyt w Saksonji

Lipsk 16. 11. PAT. Komuniści zebrali już wymaganą ustawowo ilość 20.000 podpisów, potrzebnych do uprawomocnienia wniosku o plebiscyt nad rozwiązaniem sejmu saskiego. Sprawa ta była już przedmiotem obrad saskiej rady ministrów. Uchwalono zaakceptować wniosek komunistyczny, przyczem plebiscyt ma być uskuteczniony w terminie od 2 do 15 grudnia rb.

Magazyn broni w kościele

Madryt. 16. 11. PAT. W kościele Niepokalanego Poczęcia przeprowadzono rewizję, podczas której znaleziono magazyn broni oraz listę, zawierającą nazwiska około 600 osób, które utrzymywały łączność ze spiskowcami antyrządowymi. Proboszcz kościoła w śledztwie oświadczył, że mając w pamięci incydenty z roku ubiegłego i podpalenia klasztorów i kościołów przedsięwzięto podobne środki ostrożności.

Znowu dzień „krakowski” w procesie przywódców Centrolewu

Dwaj Krakowianie przed sądem. — Nowe szczegóły o kongresie Centrolewu

(Telefonem od naszego specjalnego korespondenta)

Warszawa 16. 11. Sin. Dzisiejszy dzień rozprawy należałoby nazwać dniem krakowskim nie dlatego, że przedmiotem rozprawy były wypadki krakowskie, — mówiono popołudniu raczej więcej o wypadkach w Zawierciu — ale dlatego, że przedpołudniem zeznawali dwaj świadkowie z Krakowa, wybitni przedstawiciele PPS. Audytorjum wysłuchało zeznań adwokata dra Rosenzweiga i red. Wohnouta z dużem zainteresowaniem. Adw. Rosenzweig w dość uprzejmy sposób polemizował z prokuratorem i szczegółowo omawiał zeznania świadków oskarżenia. Pewne momenty zeznań red. Wohnouta wywołały wesołość na sali, a mianowicie, gdy doszło do omawiania sprawy broni znalezionej podczas rewizji u świadka. Red. Wohnout zademonstrował sądowi znalezioną u niego broń. Na stole sędziowskim znalazł się stary karabin z roku 1830, szabla ułańska z jego służby wojskowej, stara szpada ojca świadka, noszona przez urzędników austrjackich. „Arsenał“ ten wywołał uśmiech nawet na ustach prokuratora. Większa część świadków, składających zeznania w dzisiejszym procesie podała, że jest bezwyznaniowa i nie będzie składała wobec tego przysięgi. Obok dwóch świadków krakowskich szczególne wrażenie wywołały zeznania świadka Aleksandra Machońskiego bezwyznaniowego, pracującego w ruchu robotniczym jeszcze za dawnego Proletarjatu który demonstracyjnie podkreślił swą solidarność z ławą oskarżonych.

* * *

Na wstępie zeznaje świadek **Horbaczewski z Grodna** na okoliczność oskarżonego Dubois. Podkreśla on, że działalność oskarżonego była może przeciwrządowa, lecz nigdy antypaństwowa. Wywierał on dodatni wpływ na ludność, bo paraliżował metody białoruskiej Hromady.

Zeznania dra Rosenzweiga

Następnie zostaje wezwany świadek dr. J. **Rosenzweig z Krakowa.** Prokurator zgłasza **wniosek**, aby świadka **zwolnić z przysięgi** w myśl art. 110 punkt. 3, który mówi o zwolnieniu z przysięgi podejrzanych o udział w czynie względnie popleczników.

Adw. Berenson: Spotykamy się z szczególną sytuacją. W liczbie naszych świadków około 100 osób brało udział w pracach stronnictwa Już raz miałem zaszczyt zwrócić uwagę, że można było więcej ludzi wywieść do Brześcia, a w konsekwencji utworzyć wielką ławę oskarżonych. któraby się nie pomieściła w tym pałacu Paca. Tego jednak nie zrobiono. Nic im nie zarzucono. a gdy przychodzą tutaj jako świadkowie przedkłada się tego rodzaju groteskowe wnioski. Powtarzam. gdyby był materjał potrzebny, ci ludzie siedzieliby na ławie oskarżonych, to też wniosek pana prokuratora uważam za manifestację i proszę o oddalenie go.

Adw. **Sterling** dodaje do powyższego. że akt oskarżenia został sformułowany i że nic można do niego nic dodawać.

Prokurator **Rauze** oświadcza, że świadek Rosenzweig był organizatorem milicji, powołuje się w tym względzie na orzeczenie Sądu Najwyższego i domaga się niezaprzysiężenia świadka.

Sąd odbywa najpierw cichą naradę, poczem przewodniczący oświadcza, iż ze względu na to. że jest to kwestja zasadnicza która może dotyczyć wielu innych świadków, sąd udaje się na naradę. Świadek czeka na postanowienie sądu. Po naradzie sąd, biorąc pod uwagę, że jednym z punktów aktu oskarżenia jest przynależność świadka do Centrolewu, postanawia przesłuchać go

BEZ PRZYSIĘGI.

Sąd jednocześnie poucza świadka, że może nie mówić o rzeczach, które go osobiście obciążają, na co świadek oświadcza: Nie skorzystam z tego przepisu prawa i oświadczam. że jako prawnik zdaję sobie sprawę, że czy bez przysięgi, czy zaprzysiężony, powinienem zeznać prawdę.

Przew.: Czy brał pan udział w delegacji do starosty krakowskiego razem z Dubois? — Nie, ja tam nie byłem. Chodził pan Wohnout. — A czy wie pan co było treścią rozmów u starosty? — Słyszałem, że poszli prosić o zezwolenie na odbycie Kongresu Centrolewu w Krakowie. — Co pan może powiedzieć o charakterze udziału Dubois w Kongresie krakowskim? — Nie widziałem go tam — Czy należy pan do OKR?

Tu świadek wyjaśnia charakter OKR, charakter Egzekutywy, twierdząc, że faktycznymi działaczami OKR są raczej wiceprezesi. a mianowicie Ziffer i on. Sekretarzami byli Wohnout i Mastek.

Adw. **Rudziński:** Czem najwięcej interesował się Mastek? — Sprawami zawodowemi.

Świadek wyjaśnia dalej

ORGANIZACJĘ KONGRESU CENTROLEWU.

OKR uchwalił że należy urządzić Kongres w sali teatru „Gong“. My i Mastek byliśmy przeciwni temu, proponując salę Starego Teatru, a to dlatego, że naprzeciwko „Gongu“ są koszary, i że były złe doświadczenia z Kongresem Piasta.

Adw. Rudziński: Kto miał legalizować kongres u władz krakowskich? — Mastek z Wohnoutem starali się o zezwolenie na odbycie Kongresu w Starym Teatrze. O zgodę na odbycie zebrania na Kleparzu. o udzielenie postoju dla furmanek starał się świadek. — Kto uważał na porządek i bezpieczeństwo w Sali Starego Teatru? — Straż porządkowa pod kierownictwem pana Reymana. — A na rynku Kleparskim? — Henryk Ziffer, który miał czuwać nad pochodem. — Kto z OKR był odpowiedzialny przed CKW? — Ja, Ziffer i Wohnout. — A wobec władz państwowych? — Ci, którzy podpisali prośbę o zezwolenie. — Czy pan wiceprezydent miasta Krakowa. należąc do BB, pomagał panom? — Nawet bardzo gdyż dał nam wóz z beczką, ponieważ z powodu upału chcieliśmy dostarczyć wody. Mówił nam. że o przeszkodach w tej chwili mowy niema.

KORFANTY I — GRANDI

W dalszym ciągu świadek zeznaje, że Korfantego nie było w Krakowie oraz podaje nowe szczegóły o bukiecie kwiatów, wręczonym Grandiemu. OKR miała z początku zamiar urządzić przeciwko Grandiemu demonstrację. jednak „piątka“ OKR, która się zebrała w tym celu, uważała, że może to doprowadzić do rozlewu krwi i przeciwstawiła się temu. Wobec tego wybrano sposób wręczenia kwiatów. co uzyskało nawet uznanie strony przeciwnej.

Świadek omawia zeznania zastępcy naczelnika wydziału bezpieczeństwa w Krakowie i stwierdza, że ilość konfiskat „Naprzodu“ nie wzrastała w takim stopniu, jak to zarzucał naczelnik bezpieczeństwa. W roku 1930 ilość konfiskat „Naprzodu“ była mniejsza, niż to podał naczelnik bezpieczeństwa. Konfiskowano nietylko gazetę, ale nawet czysty papier, a mianowicie broszurę Szumskiego pt. „Co dały nam rządy marsz. Piłsudskiego“, która składała się z nagłówka, a resztę stanowiły białe, niezadrukowane kartki papieru.

Na pytanie adw. Rudzińskiego stwierdza św że dokonano u niego szczegółowej rewizji, szukano wszędzie bomby. Faktycznie znaleziono u niego dwa granaty, u braci Filipczyk, którzy do PPS. nie należeli. U niego żadnej broni nie znaleziono. **Adw. Nagórski** pyta świadka o ilość osób na rynku Kleparskim, na co świadek stwierdza, że było ich około 30.000, że zachowywali się z wielką godnością i nie było ani jednego wypadku zakłócenia porządku

Adw. Landau pyta o transparenty, na co świadek odpowiada, że wszystkie transparenty i napisy były zezwolone przez władzę. Na dworcu miał być napis „Witamy was“, ale wobec tego że władze wypowiedziały się przeciwko temu, by nie myślano że to miasto Kraków wita, zmieniono napis na: „Centrolew wita was“. Wogóle wszystko zrobione było w porozumieniu z władzami i ku ich zadowoleniu.

Adw. Berenson: Pan kolega jest według zdania pana prokuratora podejrzany o udział w czynie, słowem o zamach. O jakim to zamachu była u was mowa? — O oktrojowaniu Konstytucji. Nam zamach nawet w myśli nie był.

Adw. Szurlej: Co pan sądzi o materjale ludzkim, jeżeli chodzi o konfidentów? — Wiemy co to jest za materjał, jeden konfident policyjny przynosił nam wiadomości i to prawdziwe. a mianowicie z komitetu wyborczego BB. Pracował on na dwie strony. Myśmy go chcieli wobec tego „nabić w butelkę“ i powiedzieliśmy, że w Skawinie są ludzie uzbrojeni, że kolejarze mają karabin maszynowy, i ten karabin figurował w zeznaniu świadka policyjnego.

SIKORNIK

Prok. Rauze: Co świadek wie o ćwiczeniach milicji PPS na Sikorniku? — Twierdzę że Sikornik jest to miejsce schadzek par zakochanych. — A skąd pan wie o tem? — To przecież powszechnie wiadomo, że tam odbywają się randki. — Nie o to pytam. Skąd pan wie. że tam się nie odbywały ćwiczenia. — Gdyby się tam miały odbywać ćwiczenia, toby to nie mogło mieć miejsca bez wiedzy OKR.

PUSTE KARTKI

W sprawie broszury o pustych kartkach pyta prokurator, czy nie skonfiskowano tej broszury z tego powodu, że to było oszustwem sprzedawanie broszury z próżnemi kartkami. Świadek: Tego nie sprzedawano, to rozdawano bezpłatnie. Zresztą myśmy tego nie wymyślili. To już było stosowane za czasów austrjackich W czasie, gdy zarzucaliśmy nieróbstwo posłowi Bujakowi. wydaliśmy również taką samą broszurę z pustemi kartkami. tylko na niektórych stronach wydrukowaliśmy same zera.

Prokurator: W każdym razie było to oszustwo polityczne.

Adw. Honigwil: Proszę o zaprotokołowanie pytania pana prokuratora, czy nie z powodu oszustwa skonfiskowano tę broszurę.

Świadek stwierdza dalej na pytanie oskarżonego Mastka, że na terenie OKR nie znaleziono ani broni. ani odezw Centrolewu. Dalej

Dalszy ciąg na str. 11-tej.

Krwawa ironja

(b) Przeciwko żydowskiej młodzieży akademickiej zorganizowano akcję. Żydowskich kolegów i koleżanki usuwano gwałtem z sal wykładowych i gmachów uniwersyteckich. To chyba jest pewnikiem. Temu nikt chyba nie zaprzeczy. Żydzi sami rozruchów przeciwko sobie nie zorganizowali. Hecy przeciwko sobie nie wywołali. Od samego początku — bronili się. Tyle tylko właśnie zawinili, że nie ustąpili dobrowolnie, lecz wytrwali na stanowisku.

Dlaczego to wszystko mówimy? W jakim celu powtarzamy znane rzeczy? Bo logika bojującego antysemityzmu jest — i zawsze była — taka, że wkońcu ofiary swoje czyni — **winowajcami**. Dzisiaj w opinji prasy nietylko endeckiej, ale znacznej części i z poza obozu endeckiego, jesteśmy przedmiotem — napaści. Nietylko nie broni się lżonych i bitych, lecz napada się na nich — w jednej gazecie z pewnym jeszcze umiarem, w innej zupełnie bez ceremonji, — ale atakuje się na całej linji. Z oskarżycieli zrobiło się oskarżonych. Taka jest krwawa ironja żydowskiego golusu...

A więc — sfałszowało się w pierwszym rzędzie samą genezę ekscesów. Przypominamy, że rozruchy rozpoczęły się we Lwowie, gdzie młodzież endecka, zirytowana z powodu rozwiązania przez władze rządowe naczelnego komitetu akademickiego, urządziła demonstrację antyrządową, która polegała na tem, że rozbito szyby w tamtejszym ...Żydowskim Domu Akademickim. Dopiero w jakieś kilkanaście dni potem doszło do znanego incydentu w studjum anatomicznem w Krakowie. Tutaj rozpoczęto do roczną hecę na tle trupów żydowskich. Na wykładzie w studjum anatomicznem kilku studentów polskich obraziło dwie koleżanki żydowskie. Na to oburzył się student żydowski Goldmann i **słownie — a nie czynnie, co podkreślamy najwyraźniej i stwierdzamy jaknajbardziej kategorycznie!** — zareagował na to w stosunku do tych kolegów, którzy obrazy wobec koleżanek żydowskich się dopuścili. W rezultacie swego wystąpienia Goldmann został spoliczkowany. I dopiero na ten policzek odpowiedział ze swej strony policzkiem. Taka była prawdziwa geneza zajść krakowskich. A co się z tego zrobiło? Dziś cała prasa endecka pisze, że zajścia sprowokował student żydowski, i że Żyd pierwszy dopuścił się czynnej zniewagi wobec kolegi chrześcijanina. Krwawa ironja antysemickiej logiki odwróciła kota do góry ogonem.

A potem — przyszły rozruchy, w Krakowie, Warszawie, Lwowie i Wilnie. Dla kompletu przyłączył się jeszcze i Poznań, choć uniwersytet tamtejszy nie jest, chwała Bogu, w najmniejszym stopniu „zażydzony". Przyszły rozruchy i już jeden zły czyn konsekwentnie sprowadzał następne. Takie już jest przekleństwo złego czynu, że zło rodzi tylko zło. Nie będziemy tutaj lamentowali. Nie będziemy ronili łez, bo nie chcemy wywoływać u nikogo litości, ani też — Bogiem a prawdą — nie liczymy na to, abyśmy litość mogli wywołać. Nie jesteśmy ślepi na to, co się wokół dzieje... Ale jedno musimy powiedzieć. Jest to zbyt już daleko posunięta perfidja, jest to bodajże cynizmem, jeśli próbuje się także i co do przebiegu zajść odwrócić kota do góry nogami, i młodzież żydowską przedstawiać w charakterze strony nacierającej, ofenzywnej, bijącej. A tak niestety się dzieje. Ze żydowskiej obrony robi się żydowskie — bojówki. Chwytamy się za głowę i pytamy wprost przerażeni: Jak to, czy więc panowie endecy i nieendecy publicyści, wyobrażacie sobie, że można zdrowych, młodych ludzi okładać laskami, lżyć słownie i czynnie, wyrzucać z państwowych gmachów naukowych na ulicę, a ci zdrowi, młodzi ludzie mają na to nie reagować?... Czy jest coś takiego do pomyślenia? Wszak bity broni się odruchowo, a na kogo idzie się z laską, ten w swej obronie również za laskę chwyta i laską się posługuje. Już zupełnie nie mówimy o tem, że w niewinnie napastowanym — akademik żydowski czuje się przecież niewinnym — budzi się gorycz, żal, czasem także i gniew, tak że wprost nie rozumiemy, jak można czynny odruch tej młodzieży podciągnąć pod rubrykę „agresywności". A to właśnie się dzieje. Żąda się od Żydów ażeby byli wprost aniołami. Albo chyba — nędznym, tchórzliwym, największej pogardy i splucia godnym padalcem. I na całej linji — jesteśmy świadkami ofenzywy publicystyki polskiej skierowanej przeciw młodzieży żydowskiej, jako ...agresywnej. Efekt jest taki, że my, którzy mamy oskarżać, musimy nagle bronić swojej młodzieży, tak jakby ona wszczęła rozruchy, jakby ona wystąpiła z pewnemi postulatami uniwersyteckiemi, tak jakby w jej interesie leżała heca na uniwersytetach. Krwawa, golusowa ironja...

Ale to jeszcze nie koniec. Do końca jeszcze bardzo daleko. Nawet tyle miejsca nie mamy, ażeby bodaj w krótkości przedstawić cały ogrom krwawej ironji, jaka wyziera z poza chaosu ostatnich wydarzeń. Oto przychodzi taki p. Mackiewicz, poseł sanacyjny, wróg endecji, który endeków nazywa „kryminalistami w politycznej skórze", zdawałoby się więc publicysta, który przynajmniej w kwestji ekscesów staje — ażeby się tak w naiwności ducha wyrazić — po stronie żydowskiej. Ten otóż p. Mackiewicz zamieszcza w niedzielnym numerze swego wileńskiego „Słowa" artykuł wstępny pt. „Trzy czynniki zainteresowane pozytywnie w awanturach". Temi trzema czynnikami są: endecja, Niemcy i... „złośliwi Żydzi sjoniści z grupy posła Grünbauma". Otwieramy oczy i usta i skamieniali czytamy: „Tym Żydom solą w oku był pokojowy i normalny stosunek społeczeństwa polskiego do Żydów. Jak endecy w niezadowoleniu wśród społeczeństwa ,tak i oni rację swego istnienia upatrują w fakcie prześladowań ludności żydowskiej przez Polaków. Kiedy ekscesów niema — oni potrzebni nie są. Dla tych antypolsko nastrojonych Żydów, robota endecka na ulicach Wilna jest niebywałym prezentem". — Na takie dictum dostaje człowiek gęsiej skórki i z rezygnacją w sercu powiada sobie, że taka nie dająca się skwalifikować napaść na pewien odłam Żydów leży właśnie na owej linji krwawej ironji, wyzierającej szatańsko z poza antyżydowskich ekscesów. Ale z p. Mackiewicza niktby sobie ostatecznie nic nie robił. Gorzej, jeśli w trakcie antyżydowskich ekscesów stawia się nas nagle — bez śledztwa, bez sądu, bez prawomocnego wyroku — pod murem, rzucając nam w oczy straszliwe oskarżenie o znieważenie Domu Bożego. Robi się to naturalnie w ten sposób, że się mówi — zobacz „Ilustrowany Kurjer Codzienny"! — o żydowskich ...komunistach, ale tłum ma swoją własną logikę i dobrze wie, kogo się ma na myśli. Na taki zarzut drętwiejemy i... dopiero zwolna przypominamy sobie, iż tego rodzaju sytuacje nie należą w historji narodu żydowskiego do rzadkości. Przed naszemi oczyma zaczynają krążyć straszliwe upiory, którym na imię: alilas dam..., oszczerstwo krwi... mord rytualny... Dlaczego, na Boga, w jakim celu, cui bono miałby chłopak żydowski znieważyć Dom Boży? — Przypominamy tutaj, że przed sądem doraźnym oraz przed sądem przysięgłych we Lwowie Marja Pasternakówna zeznała pod przysięgą, że widziała, jak żydowski student Steiger rzucił bombę na Prezydenta Wojciechowskiego, a na podstawie tego jej zeznania całe społeczeństwo żydowskie stało przez długi szereg miesięcy pod pręgierzem tego oskarżenia. A kiedy prawda wyszła na wierzch, okazało się, że tym, który rzucił bombę, był ukraiński student Olszański... Nie chcemy zresztą więcej mówić. Stwierdzamy jedynie tylko to, że obaj aresztowani małoletni chłopcy żydowscy nie mają z wybiciem szyby absolutnie nic wspólnego. Jakże więc można rzucać oskarżenia, które przecież de facto są oskarżeniami, wymierzonemi w całe społeczeństwo żydowskie? Przecież prosty człowiek z ulicy wierzy w te oskarżenia. Przecież on nie wie, że sąd tego nie stwierdził, z wyroku nie wydał. Przecież ten prosty człowiek z ulicy, słysząc o znieważeniu Domu Bożego, gotów uczynić wszystko, także i to, czego ci, którzy oskarżenie rzucają, z pewnością sami nawet nie chcą.

Ale — nie dziwmy się. Krwawa ironja dziejów żydowskiego golusu jest już taka, że właśnie wtedy, kiedy z duszy wyrywa się nam oskarżenie, znajdujemy się nagle w sytuacji — oskarżonego...

Otwarcie „mandżurskiej" sesji Rady Ligi Narodów

Paryż 16. 11. (B) W sali zegarowej ministerstwa spraw zagranicznych nastąpiło dziś otwarcie nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów poświęcone sprawie konfliktu chińsko-japońskiego.

Otwierając posiedzenie przewodniczący Rady **Briand** wita członów Rady, a w szczególności nowego ministra spraw zagranicznych W. Brytanji sir **Johna Simona** oraz obserwatora Stanów Zjednoczonych gen. **Dawesa.** Następnie Briand skreślił przebieg wydarzeń na Dalekim Wschodzie od ostatniej sesji Rady Ligi, poczem rozpoczęły się **obrady poufne.** W toku dyskusji zabierali głos **Briand**, delegat japoński **Yoshizawa** oraz delegat chiński dr. Sze. Ten ostatni podkreślił, że naród chiński od dwóch miesięcy **wystawiony jest na najcięższą próbę.** Zarazem delegat Chin wyraził nadzieję, że Rada Ligi będzie w stanie jaknajszybciej **załatwić spór** a wreszcie prosił, aby obrady prowadzone były możliwie jawnie.

Na wniosek Brianda dalsze obrady odroczono do jutra popołudniu. Przedpłudnie poświęcone będzie rozmowom pomiędzy poszczególnymi członkami rady.

Sir Simon u Brianda

Paryż. 16 .11. Minister spraw zagranicznych Briand przyjął dziś angielskiego ministar spraw zagranicznych Briand przyjął dziś angielskiego ministra spraw zagranicznych, sir John Simona, który przybył na Quai d'Orsay w towarzystwie ambasadora Tyrrella i podsekretarza stanu w Foreign Office Selby.

Ofensywa chińska?

Londyn. 16. 11. (L) Z Tokio donoszą: Generał chiński Maczangszen podjął dziś rano ofenzywę przeciw wojskom japońskim pod Tahsing. Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, iż prawdopodobnie Japonja zostanie zmuszona do wysłania do Mandżurji większej ilości samolotów.

Nowe ustawy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16. 11. Sin. W Dzienniku Ustaw zostały dziś ogłoszone następujące ustawy: O kryzysowym dodatku do państwowego podatku dochodowego, o podatkach w naturze, o opodatkowaniu wina i miodu oraz ustawa o pożyczce telefonicznej.

Odrzucone protesty wyborcze

Warszawa. 16. 11. Sin. Dziś w Sądzie Najwyższym rozpatrywano protesty przeciwko wyborom do Sejmu z okręgu Będzin oraz przeciwko wyborom z okręgu Tarnów, Pilzno, Brzesko, Dąbrowa, Grybów. **Sąd Najwyższy postanowił wszystkie te protesty oddalić.**

Prasa o ekscesach antyżydowskich

„WILNO SPROWOKOWANE“

Demokratyczno-sanacyjny **„Kurjer Wileński“** ogłasza w niedzielnym numerze artykuł wstępny pod powyższym tytułem, w którym czytamy m: in.:

...pod wpływem zbrodniczej i bezmyślnej agitacji nacjonalistycznej z Warszawy, od ubiegłej niedzieli młodzież Uniwersytetu Stefana Batorego, niepomna haseł filareckich, rozpoczęła, podniecając się codzień więcej, wojnę z Żydami, przenosząc ją, dzięki dziwnej bezradności władz U. S. B. na ulicę, mimo oporu i wzywań do spokoju rozsądniejszych kolegów.

Widzieliśmy, że pierwsze dwa dni nie stawiano prawie żadnych przeszkód hulającej po ulicach obwiepolskiej młodzieży, która nie po raz pierwszy daje dowód zdziczenia, do jakiego ją doprowadza jej obóz Endecji. Postępowanie tej młodzieży jest zbrodnicze, bo zagranicą w ujemnem świetle przedstawia wychowanie młodzieży w Polsce i zadaje kłam humanitarnym zasadom, obowiązującym cywilizowanego człowieka, a zwłaszcza chrześcijanina. Bezmyślne, bo przecie chwila zastanowienia dowiodłaby pp. studentom, że ich wybryki do niczego nie prowadzą jak tylko do rozgoryczenia i kompromitacji ich partji i jej papilów...

Zgroza ogarnia gdy się pomyśli, że tak oto, w dzikim nacjonaliźmie, nie, nawet nie to, w dzikiem barbarzyństwie, rosną nasi przyszli adwokaci, lekarze, profesorowie, że ta młodzież dająca motłochowi ulicznemu przykład i dyrektywy rozbijania sklepów, bicia spokojnych ludzi, demoralizująca agitacją dzieci szkół średnich i powszechnych, to młodsi bracia tych, co w innych zaiste walkach zdobywali dla przyszłych pokoleń wolność, z której oto co się zrobiło...

...milczeć nie można, bo to chodzi o spokój naszego miasta, o honor naszych uczelni, o możliwość istnienia dla jego mieszkańców. Tu chodzi o obronę młodzieży naszej od tej trucizny, którą w nią wlewają i od której, jak od zarazy, całe miasto fermentuje nienawiścią, złością, chęcią zemsty.. Jako chrześcijanie jesteście winni, obwiepolscy podżegacze i wykonawcy, jako Polacy jesteście winni! Na was leży śmierć waszego kolegi tyleż samo, co na sprowokowanych Żydach. Bili i oni, tak jest, któż zaprzeczy, ale nie oni zaczynali. Ale policzcie, czyje szyby są pobite? Czyje sklepy porabowane? Ilu ludzi potłuczonych? Dlaczego niema ogłoszonej całej listy z nazwiskami osób poszkodowanych? Dlaczego władze uniwersyteckie całą swą odnośnie do wybryków młodzieży akcję redukują do interwenjowania u p. wojewody, aby wypuścić awanturników, złapanych na gorącym uczynku? Dlaczego znani ze swej płomiennej wymowy (gdy chodzi o prochy z przed 500 lat) profesorowie nie użyją tej wymowy dziś, gdy krew się leje i młodzież szaleje? Dlaczego milczy duchowieństwo obu wyznań, powołane do uspakajania młodzieży?

Opinja publiczna wzburzona jest i głęboko zaniepokojona nastrojem, panującym w mieście. — Zdaje sobie dobrze sprawę, że całą awanturę można było załatwić w łonie Uniwersytetu..

O CO IM IDZIE?

„Republika“ łódzka stwierdza, że winę za ekscesy ponosi endecja, poczem w tych słowach określa cele i dążenia podżegaczy:

Pomimo, iż rzekomym, ale dotykalnym celem ataku są Żydzi, jasne jest, że nie tyle chodzi o Żydów, wiele o rząd. Obecne ekscesy, zamieszki w większych miastach polskich nie są niczem innem, jak próbą wszczęcia w całym kraju wrzenia społecznego, rozpalenia ognia, przy którym opozycja nacjonalistyczna będzie mogła upiec swą pieczeń, t. j. porachować się z rządami pomajowemi. Ponieważ Żydzi są tym celem, w który najłatwiej jest trafić, przeto nic prostszego, że zaczęło się od nich właśnie. ,

Sprawa jest prosta i jasna — rząd zapowiedział kontrakcję i nie należy wątpić, że ekscesy będą zlikwidowane z całą surowością prawa. Kompromitacja polityczna endecji leży jak na dłoni: przecież ci panowie chcieli uchodzić w Polsce właśnie za obrońców praworządności, c sami, którzy teraz wciskają w ręce młodzieży kije i kamienie...

KONSEKWENCJE I POSTULATY BOJUJĄCEGO SZOWINIZMU

W artykule p.t. „Nasze stanowisko“ pisze endecki **„Kurjer Poznański“** w dodatku, poświęconym młodzieży akademickiej:

Ze zrozumienia (tej) prawdy wypłynąć muszą konsekwencje.

Tą konsekwencją u nas, w Polsce nie jest bynajmniej antysemityzm. Dowód, że konflikty z Żydami są zawsze ich własnem dziełem (!!). Antysemityzm wypływa ze stałego wrogiego stosunku do Żydów. I tu stwierdzić trzeba, że w tem rozumieniu antysemityzmu u nas niema. Jest to wynikiem głębokiej kultury (!!) chrześcijańskiej, w nas tkwiącej. Ale ta kultura wymaga od nas ochrony własnych wartości przed spaczeniem ich istoty lub zniszczeniem. Dlatego nasz stosunek do Żydów określić należy jako asemityzm, a nie antysemityzm. Życzymy Żydom powodzenia, rozwoju, ale... w Palestynie. W Polsce dla nich, dla ich wpływów na charakter naszej kultury miejsca niema.

Wynikiem takiego wobec Żydów ustosunkowania musi być realizacja następujących postulatów:

1) Całkowita separacja, oddzielenie się od Żydów, zerwanie stosunków towarzyskich i kulturalnych z Żydami, przestrzeganie bezwzględnego bojkotu żydowskiej wytwórczości, handlu, wolnych zawodów, przeciwstawienie się rozkładowej tendencji, płynącej z produkowanej przez Żydów literatury i sztuki, szczególnie kina i teatru.

2) „Numerus clausus“ na wyższych uczelniach — to niezbędne, konieczne minimum dla stworzenia warunków naszego bytu kulturalnego.

3) Przeprowadzić w całej pełni zasadę, że inteligencja żydowska istnieje dla potrzeb tylko i wyłącznie żydowskiej ludności w Polsce.

Jasną jest rzeczą, że powyższe wypociny bojującego szowinizmu nie mogą w niczem dotknąć żydostwa. Są one policzkiem dla „kultury“ ich autorów i wyznawców „ideologji“ tychże.

PODKREŚLIĆ NALEŻY...

W **„Nowem Słowie“** czytamy pod powyższym tytułem:

„Podkreślić należy, że młodzież polska izolowała studentki żydowskie i w sposób grzeczny wyprosiła je z sal wykładowych“ — tak pisze „Gazeta Warszawska“ o ostatnich zajściach antyżydowskich we Lwowie.

I my musimy podkreślić, że młodzież polska izolowała studentki żydowskie, tzn. pozbawiła je obrony ze strony kolegów-Żydów i wówczas wobec bezbronnych kobiet wykazała swoją „rycerskość“, wypraszając je „grzecznie“ z audytorjów.

A „wypraszane“ bezbronne koleżanki-Żydówki nie mogły przecież stawić oporu. Czy tego rodzaju uprzejmości należą do obyczajów rycerskich? Czy też zdziczenie i rozwydrzenie — to zbyt słabe określenia dla takiego postępowania?

Jednak było to jeszcze „grzeczniejsze“, niż w innej uczelni, gdzie wśród bestjalskich śmiechów postawiono studentkę-Żydówkę pod kran i myto jej szyję...

Sponiewierano godność człowieka i godność kobiety.

Tak głęboko stoczyła się w przepaść — młodzież endecka.

Stała się ślepem narzędziem wodzów endeckich, którzy poprzez shańbienie, poprzez splamienie jej rąk krwią żydowską pną się do władzy w Państwie, A NIEZATARTE OHYDNE PLAMY pozostaną po wsze czasy na tej młodzieży.

——oSo——

Zastraszające zjawisko!

We wczorajszym numerze „Il. K. C.“ czytamy p. t. „Rozruchy studentów znajdują naśladowców“. W dniu 14 bm. w jednej ze szkół średnich w Częstochowie zdarzył się podczas lekcji incydent, związany ściśle z akcją studentów, która zatacza coraz szersze kręgi, obejmując już obecnie nawet zakłady średnie: oto podczas wykładu pewien uczeń wstał i zawołał głośno: „Precz z Żydami!“ Okrzyk ten podchwycony przez klasę, jedynie dzięki taktowi wykładowcy nie wywołał dalszych konsekwencji. Zresztą Częstochowa nie jest w tej sprawie odosobnioną, bowiem akcja ta rozszerza się gwałtownie w zakładach średnich i innych miasta, jak Radom, Sosnowiec itd.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

„Fircyk w zalotach“

Komedja w 3 aktach Fr. Zabłockiego.
(Gościnne występy Juljusza Osterwy).

Przyznam się całkiem otwarcie, że z trudem dosiedziałem do końca przedstawienia. Nie dlatego bynajmniej, by „Fircyk w zalotach“, ta komedja pseudo-molierowska, w dodatku przez inne pana Zabłockiego bez żadnej żenady splagjowana, nie był miłą rozkoszą dla oka i ucha, ale mimowoli myśl odbiegała od tego, co dzieje się na scenie, do wielkiej sceny dziejowej, jaką teraz jest Polska.

Ale wielcy artyści mają swoje kaprysy. Kaprysem p. Osterwy jest „Fircyk w zalotach“. Jest to kaprys, któremu tylko przyklasnąć można. Demonstruje nam bowiem olbrzymią wprost skalę możliwości twórczych, tkwiących w tym cudownym artyście, skalę, sięgającą od księdza Piotra z „Dziadów“, Konrada z „Wyzwolenia“ do przemiłego trzpiota-starościca we „Fircyku“. Wyobrażam sobie, że p. Jerzy Leszczyński gra fircyka z porywającą brawurą i temperamentem, natomiast Osterwa pogłębił tę kreację o ciężar gatunkowy — prawie-że światopoglądu. Jego starościc jest nietylko trzpiotem i lekkoduchem, ale też i filozofem, tłómaczącym nam z uśmiechem wdziękiem, że cały kosmos jest właściwie jednym tylko hazardem. Jego kreacja była cackiem kunsztu aktorskiego wysokiej miary.

Reszta zespołu, dopingowana tem arcydziełem Osterwy, robiła, co mogła, aby dotrzymać kroku gościowi. Pani Marcinowska jako podstolina umiowała czarem niewieścim w momentach przekomarzania się z fircykiem, natomiast nudziła się sama w scenach, w których miała odtworzyć nam ból zawiedzionej w swych uczuciach kobiety. Nie trzeba jednakowoż mieć do niej tyle pretensyi, bo sama rola jest wcale papierowa. Pani Ludwiżanka jako Klarysa dała nam bardzo miły typek niewiasty, która zawsze jest ciekawa bez względu na to, czy nosi na sobie krynolinę, czy też sukienkę do kolan. — Z mężczyzn wymienić należy p. Karbowskiego jako nader udanego weredyka ze skłonnościami do hazardu karcianego i pp. Fabisiaka i Staszewskiego, jako świetną parę Świstaka i Pustaka. **M. K.**

——oSo——

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś we wtorek o godz. 8'45 powtórzenie pięknej operetki Sandlera „Sny miłości“, która cieszy się rekordową frekwencją publiczności dzięki swej niezwykłej melodyjności i bogatej oprawie scenicznej. Dochód z tego przedstawienia został przeznaczony na cele stowarzyszenia „Opieka nad biednymi chorymi“.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we wtorek i jutro we środę powtórzenie komedji Zabłockiego „Fircyk w zalotach“, z gościnnym występem Juljusza Osterwy. „Wyzwolenie“ na szkolnem przedstawieniu, po cenach zniżonych, dane będzie w czwartek, 19 bm. o godz. 3-ciej popołudniu, z gościnnym występem J. Osterwy. Najbliższą premjerą będzie jedna z najlepszych komedyj, jakie się w ostatnich czasach pojawiły na scenach europejskich, a to „Mistigri“, czołowego komedjopisarza Francji M. Acharda.

——oSo——

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR ŻYDOWSKI PRZY UL. BOCHEŃSKIEJ

Wtorek o 8'45 wiecz.: „Sny miłości“.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek o 8 wiecz.: „Fircyk w zalotach“ (wyst. J. Osterwy).
Środa o 8 wiecz.: „Fircyk w zalotach“ (wyst. J. Osterwy).

——oSo——

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Wesoły porucznik“.
BAGATELA: „Barkarola miłości“
CORSO: „Tajemniczy Dżems“
SZTUKA: „Miljon“.
ŚWIATOWID: „Dziecko grzechu“
UCIECHA: „Noce marokańskie“
WANDA: „Odrodzenie“.
WARSZAWA: „Wesoły wdowiec“ (Harry Liedtke).

WYBICIE SZYB U MINISTRA MICHAŁOWSKIEGO.

Onegdaj wieczorem nieznani sprawcy wybili szyby w mieszkaniu ministra sprawiedliwości, Michałowskiego, przy ul. Długiej 7. — Policja prowadzi surowe śledztwo w sprawie wybicia szyb w mieszkaniu ministra.

NASZA ANKIETA GOSPODARCZA

Czy jest wyjście z obecnej sytuacji?

Wywiad „Nowego Dziennika" z wicedyr. Związku Przemysłowców w zach. Małopolsce, Drem Tadeuszem Spitzerem

Drugi z serji naszych wywiadów gospodarczych kreśli obraz sytuacji ze stanowiska sfer przemysłowych.

BEZROBOCIE W OKRĘGU KRAKOWSKIM

— Jak zapatruje się pan dyrektor na kwestję bezrobocia w okręgu krakowskim i akcję rządową w tym kierunku?

— Sprawa ta jest problemem **szczególnie bolesnym i trudnym do załatwienia**, jakkolwiek okręg krakowski w porównaniu z innemi okręgami Polski znajduje się stosunkowo w korzystnych warunkach, **tak jak i Polska wogóle ma sytuację bez porównania łatwiejszą w sprawie bezrobocia, niż prawie wszystkie państwa europejskie.**

Problem ten jest o tyle bolesnym, że przedewszystkiem chodzi w zasadzie o kwestję ludzi, nie posiadających żadnych materjalnych sił i pragnących pracy. Cała dotychczasowa polityka wszystkich rządów, hołdujących ustawodawstwom na rzecz bezrobotnych, **ma charakter wybitnie socjalny z zupełnem zapoznaniem strony gospodarczej.** Powoduje to, że przyzwyczaja się robotników do zdania się na pomoc rządu, a jaskrawe wypadki tej polityki znajdujemy w Anglji, gdzie bezrobotni, otrzymujący około 2 funty tygodniowo wyjeżdżają przez kanał do Normandji lub Bretanji na wywczasy i tam oddają się grze w golfa. Tesame wypadki przybywania bezrobotnych z Niemiec notują w granicznych pasach Austrji, jako kraju o walucie słabszej od niemieckiej.

Uważam za bezwzględnie konieczne przeprowadzenie akcji celem **zmiany dotychczasowej ustawy o funduszu bezrobocia** w tym kierunku, że państwo dające zasiłki ma prawo w zamian za to żądać od bezrobotnych pracy na cele państwowe lub komunalne i to bez względu na kwalifikacje fachowe bezrobotnych. Chodzi w pierwszym rzędzie o pracę tego rodzaju jak **naprawę dróg**, mostów, czyszczenie dróg itp. Chodzi tutaj nietylko o to, ażeby pieniądze dawane na rzecz bezrobotnych przynosiły produktywny ekwiwalent, lecz chodzi także o **moralną kwestję całego zagadnienia. Bezczynność jest stanowczo najgorszym doradcą ludzi.**

Jeśli chodzi o **kwestję specjalnie krakowską**, to jak na wstępie zaznaczyłem, cała sprawa w okręgu krakowskim nie ma **tak ostrego nasilenia jak w innych województwach.** Przyczynił się do tego w dość znacznej mierze **ruch budowlany i ta specyficzna właściwość przemysłu** w okręgu krakowskim, **iż nie jest on wybitnie branżowy w jednym kierunku**, lecz silnie zróżnicowany we wszystkich prawie działach produkcji przemysłowej. Dlatego też kataklizmy w tej, czy innej branży umożliwiają **przerzucenie się robotników do innego działu produkcji** nie dotkniętego bezpośrednio zastanowieniem ruchu.

CZY KARTELIZACJA JEST POTRZEBNA?

— Jak wyglądają postępy kartelizacji oraz stosunek karteli do konsumentów i handlu?

— Jestem zasadniczo zwolennikiem tworzenia takich karteli, **które mają na celu racjonalizację produkcji i organizację zbytu z wykluczeniem tendencji do nadmiernych zysków.** Dzisiejsze stosunki nadmiernej, bezpośredniej konsumcji oraz **spauperyzowania handlu**, które w ostatnich latach przybrało niebywałe rozmiary nadają się, jak nigdy może dotychczas, do tworzenia karteli, jako **„Kinder der Not"** w przeciwstawieniu do karteli jako **„Kinder der Habsucht".**

Koncentracja przemysłu przez kartelizację jest dzisiaj **bezwzględnie konieczna dla stworzenia** spoistej struktury w poszczególnych działach produkcji, a co najważniejsze **dla sanowania fatalnych stosunków zbytu towarowego.**

PUBLICZNOŚĆ NASZA ZA DUŻO KONSUMUJE!

Powstała w społeczeństwie naszem kategorja ludzi, którzy są „odbiorcami", to znaczy, że — **biorą a nie płacą.** — Obniżenie moralności konsumentów jest bardzo wielkie. — Znam wypadki, gdzie kupiec zgłaszający postępowanie ugodowe na 40 proc. jedzie, by godzić się z wierzycielami, drugą lub nawet pierwszą klasą, pospiesznym pociągiem, słuchając przytem w pociągu radja. — **Także i publiczność za daleko rozwinęła swoją bezpośrednią konsumcję.**

Standard życiowy naszego społeczeństwa podwyższył się od czasów przedwojennych conajmniej **o kilkaset procent przy równoczesnem zmniejszeniu majątku społecznego i prywatnego, pochłoniętego przez wypadki wojenne i powojenne.** Widzimy przecież, że każdy nowowybudowany dom mieści w ubikacjach parterowych szereg **sklepów, które powstają jak grzyby po deszczu.** Specjalnie działy **bezpośredniej konsumcji** a mianowicie artykuły spożywcze (jadalne i pitne) oraz **towary tekstylne i konfekcyjne** znajdują nieograniczony zbyt, naturalnie na kredyt. — Przyczyniają się do tego również **wielkie braki w ustawodawstwie naszem**, a mianowicie w postępowaniu procesowem, egzekucyjnem i ugodowem, które uniemożliwiają **wierzycielom ściągnięcie swych pretensyj.** — Jakkolwiek organizacje gospodarcze kilkakrotnie przedstawiały w odpowiedniem miejscu swe postulaty w tym kierunku, **sprawy te zalegają** jednak w komisjach kodyfikacyjnych, a tam gdzie sprawę ruszy się z miejsca to **raczej na niekorzyść** jak to np. jest z projektem **rozszerzenia instytucji komorników z Kongresówki na całą Polskę.**

W takich czasach samoobrona przemysłu w drodze kartelizacji jest **jedyną możliwością** przynajmniej częściowego uporządkowania stosunków zarówno w produkcji jak i zbycie.

CZY KARTELE WYKORZYSTUJĄ KONSUMENTÓW?

Nie sądzę ażeby w dzisiejszych czasach kartele mogły wykorzystać konsumenta. — Mają na to wpływ nietylko czynniki rządowe, ale w pierwszym rzędzie regulatorami racjonalnej polityki w tym kierunku **są sami członkowie karteli**, gdyż we wszystkich działach produkcji **mamy nadmiar warsztatów pracy**, dlatego właśnie fabryki same w własnym interesie trzymać się będą nawet w kartelach **granic normalnej kalkulacji.**

Na terenie krakowskiego województwa mamy tego dowody np. **w syndykacie cegieł**, który dotychczas nie spotkał się z zarzutem wykorzystywania sytuacji przez nadmierne ceny. — **Niestety mało gałęzi zdołało dotychczas się skartelizować.** — Czyniliśmy na terenie naszym próby w wielu branżach, jednak dotychczas bez konkretnego rezultatu. Sprawy rozbijają się zwykle o **trudności w obrębie samych producentów.** — Wymienię tutaj dla przykładu branże specjalnie tyczące bezpośredniej konsumcji, jak np. **wapienniczą, garbarską, cukierniczo- czekoladową, artykułów piśmienniczych itp.** — Obawiam się, że zrozumienie dla kwestji racjonalnej kartelizacji **przyjdzie dopiero wtedy, gdy nie będzie już kontrahentów.**

SPRAWA ZNIŻKI CEN.

— Jak się pan dyrektor zapatruje na kwestję obniżki cen, jako środka zwiększenia zbytu towarowego?

— Odpowiedź moja może się panu wydać dziwną. Tylko pierwszą część pańskiego zapytania uważam za wskazaną, mianowicie obniżka cen, mojem zdaniem, **nie nastąpiła** w tej mierze, jak **ona powinna nastąpić i to w szczególności nie nastąpiła w handlu detalicznym i odnośnie do mieszkań**, gdy natomiast zarówno w przemyśle, jak i handlu hurtownym **notujemy tę zniżkę.** — Natomiast druga część pańskiego zapytania nie odpowiada memu przekonaniu.

Zbytu nie należy sztucznie powiększać, gdyż jak już miałem sposobność poprzednio się wypowiedzieć, **konsumujemy znacznie więcej, aniżeli na nasze stosunkowo skromne warunki powinniśmy konsumować.** — Zupełnie nie doceniamy negatywnych skutków nadmiernego spożycia, — bez uwzględnienia możności **kapitalizacji majątku społecznego i prywatnego.**

ZNIŻKA FUNTA NIE WYWOŁAŁA WIĘKSZYCH SZKÓD W PRZEMYŚLE.

— Jak odbiła się zniżka funta na przemyśle okręgu krakowskiego?

— Pewne trudności sprawa ta, rzecz prosta, wywołała. — Niektóre **umowy drzewne**, poczynione w funtach przyniosły straty, **dostawy przemysłu metalowego dla Sowietów** oparte były również na funcie angielskim i obecnie Sowiety żądają dotrzymania dostawy **bez waloryzacji**, grożąc w razie zestornowania umowy **niewykupieniem weksli sowieckich** z poprzednich umów za dostarczone towary, również opiewających na funty angielskie — Pozatem szereg firm krakowskich dostarcza rozmaitych materjałów, zarówno ciężkiemu przemysłowi górnośląskiemu, jak i przemysłowi tekstylnemu, a te dwa przemysły sprzedawały dość często przy tranzakcjach eksportowych we funtach ang. — Obecne zdezorjentowanie się **w związku z załamaniem się funta powoduje przerwę tych dwu działów**, co odczuwają nieco przemysły okręgu krakowskiego, dostarczające im różnych materjałów pomocniczych jak np. bieli lekkich olejów selfaktorowych dla przemysłu tekstylnego, szamoty dla hut Górnego Śląska itp.

Z drugiej strony istnieje pewne zobowiązanie naszego przemysłu we funtach, tak, że **globalnie cyfry te wyrównują się.**

PROJEKTY PODATKOWE RZĄDU.

— Jaki jest stosunek pański do nowych przedłożeń podatkowych oraz do reformy podatkowej?

— Projekty rządowe otrzymały sfery gospodarcze po wyjściu ich z komisji, bezpośrednio przed przedłożeniem na plenum Sejmu.

Osobiście mam wrażenie, że w wielu wypadkach **te przedłożenia podatkowe nie odniosą efektu przewidzianego.** — Jeśli chodzi o szczegóły, to **uważam nadzwyczajny dodatek do podatku dochodowego za zbyt obciążający, zwłaszcza w niższych kategorjach dochodowych, dalej podatek konsumcyjny od światła elektrycznego szkodliwy dla koniecznego u nas rozwoju elektryfikacji, podatek od wina i miodu za zabójczy dla tej słabej gałęzi produkcji win owocowych**, która to gałąź jednak przy odpowiedniej polityce miałaby w Polsce wszelkie warunki rozwoju.

W szczególności podwyżka podatku konsumcyjnego od win owocowych przy równoczesnem utrzymaniu starej stawki dla win zagranicznych sprawi, że wina francuskie rozpanoszą się w zupełności na naszym rynku, co prócz załamania produkcji win owocowych w Polsce ma jeszcze ujemne skutki w dziedzinie bilansu handlowego.

TRZEBA UWZGLĘDNIĆ TEŻ POŁOŻENIE RZĄDU.

Powyższe uwagi opierają się na stanowisku podatnika. Należy jednak uwzględnić **położenie rządu**, który bezwarunkowo musi stać na straży **utrzymania równowagi budżetowej i stabilizacji**



naszej waluty, co uważam w dzisiejszym czasie za najważniejszą kwestję gospodarczą. Przed tym najważniejszym postulatem muszą ustąpić na drugi plan wszelkie inne względy, — kwestja tylko, czy uda się drogą nowych podatków wyciągnąć ze społeczeństwa preliminowane kwoty.

ULGI W PODATKU OBROTOWYM.

Przedłożenia rządowe wyżej wymienionych podatków są tembardziej uzasadnione, ileże równocześnie ma wejść w życie zmiana podatku przemysłowego, dążąca do uwzględnienia przynajmniej częściowego postulatu sfer gospodarczych. Twierdziliśmy zawsze, iż podatek przemysłowy jest najszkodliwszy ze wszystkich, zarówno ze względu na swą podstawę wymiaru tj. źródła, jak i ze względu na to, że ten największy pod względem dochodów dla Skarbu Państwa podatek, opłaca znikoma ilość obywateli. — Dlatego też reformę projektowaną przez rząd w tym dziale należy powitać z pełnem uznaniem, jakkolwiek projekt zawiera pewne niedociągnięcia. — Te ulgi będą sukcesywnie wprowadzane w życie i mają wyrazić się w zmniejszeniu obciążenia podatników z tytułu tego podatku w roku 1932/33 w wysokości 45 miljonów, w roku 1933/4 około 100 miljonów i dojdą sukcesywnie w roku 1937/8 do mniejszenia wpływów z tego podatku do 155 miljonów. — Jeśli uwzględnimy, że w roku 1930/31 wpływy te wynosiły 300 miljonów, to jest to jednak poważna ulga. — Jako zasadniczą wadę projektu uważam brak klauzuli o zupełnem zniesieniu tego podatku, jednak o tem mamy czas mówić w roku 1935, — oraz fakt, że ulgi dla przemysłu są stosunkowo najmniejsze i zaczynają się dopiero w r. 1934.

Nic więc dziwnego, że niedobór w resorcie podatku przemysłowego rząd musi wyrównać wyżej wspomnianemi nowemi podatkami, opartemi o szersze sfery społeczeństwa.

JAKIE JEST WYJŚCIE Z OBECNEJ SYTUACJI?

— Jakie środki, leżące w zakresie rządu i społeczeństwa, mogłyby przynieść poprawę sytuacji?

— W swoim czasie przedłożyły sfery gospodarcze tzw. program doraźny dla natychmiastowego przeprowadzenia reform w wszystkich prawie resortach administracji państwowej, a specjalnie w dziedzinie podatków i świadczeń społecznych. — Trudno byłoby mi powtórzyć panu wówczas wypracowane postulaty. — Rozpadają się one na 12 działów i stokilkadziesiąt punktów. — Wiele z tych punktów zostało przez rząd uwzględnionych, inne znajdują się jeszcze w opracowaniu, i zdaję sobie dobrze sprawę z tego, że przeprowadzenie ich w obecnej sytuacji gospodarczej świata będzie dla Polski niemożliwem. — Nie możemy być pierwsi na kontynencie, który potrafimy zmienić dotychczasowe warunki polityki gospodarczej. — Fiskalizm występuje we wszystkich państwach dzisiaj z jednakową siłą. — Tosamo odnosi się do kwestji socjalnej.

Reforma obu tych działów jest konieczna dla regeneracji życia gospodarczego, nie można jednak wszystkiego w tym kierunku wymagać od sfer rządowych. — I tu przechodzę do drugiej części pańskiego pytania. — Społeczeństwo musi się również w swoim własnym zakresie działań przyczynić do poprawy sytuacji gospodarczej, przedewszystkiem przez zróżniczkowanie swych budżetów osobistych przez zmniejszenie nieprodukty vnych wydatków, w szczególności w dziedzinie bezpośredniej konsumcji, o której mówiłem, przez zrozumienie wreszcie, że wszelkie wydatki należy robić z ołówkiem w ręku i nie zapominać o tem, że może nas czekają czasy jeszcze cięższe, dla których przygotować sobie należy pewne rezerwy — Nie jestem bynajmniej pesymistą, wierzę w to, że wiecznie źle nie może być. — Jeśli chwilowo nie widzimy wyjścia z trudnej sytuacji światowej, to nie jest to bynajmniej dowodem, że tego wyjścia nie ma, — ono jest tylko chwilowo przed nami ukryte. To wszystko jednak nie upoważnia nas byśmy opuszczali ręce i czekali co będzie dalej. — Całość społeczeństwa, jakoteż i każdy na swoim odcinku zainteresowań i pracy winien pozostać aktywnym i robić możliwie najwięcej i najlepiej. (—)

DZIAŁ GOSPODARCZY

Rynek akcyj i walut

Warszawa, 16 listopada

Na światowych giełdach akcyj i papierów procentowych

panowała w tygodniu ubiegłym naogół silna zwyżka, spowodowana w pierwszym rzędzie haussą na rynkach zbożowych, zapowiadającą się ze względu na małe zapasy Argentyny i Australji i duże zakupy zbóż przez dotychczasowych eksporterów, Rosję i Niemcy, na czas dłuższy. Duży wpływ na giełdy papierów miały również następujące czynniki: haussa na giełdzie srebra, miedzi, kauczuku, bawełny, wełny i innych surowców, silne ożywienie w przemyśle angielskim a ostatnio także w niektórych działach przemysłu amerykańskiego, pewne uspokojenie na rynkach kapitałów, a w szczególności powrót złota do Stanów Zjednoczonych, który uzewnętrznił się w przyroście tego kruszcu w ciągu pierwszego tygodnia listopada o ca. 65 milj. dol. netto Groźny konflikt wojenny na Dalekim Wschodzie nie mógł osłabić oddziaływania na tendencję giełd wyżej wspomnianych czynników.

Szczególnie mocne usposobienie miały giełdy londyńska i nowojorska, które tylko przejściowo wskutek realizacji zysków przez spekulację wykazywały lekkie osłabienie. Udział publiczności w obrotach giełdowych na obydwu rynkach był stosunkowo znaczny. Kursy pożyczek polskich na rynku nowojorskim osiągnęły dalszą zwyżkę. W dniu 11 bm notowano (w nawiasie cyfry z 6 bm.): 8 proc. Poż. Dillona 62, 5/8 (60), 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 57, 1/8 (56), 6 proc. Poż Dolarowa 58 (58), 7 proc. m. Warszawy 42 (42). Obroty na giełdzie amsterdamskiej znacznie się zwiększyły przy ogólnej tendencji zwyżkowej. Za pieniądz dzienny płacono pół proc., za dyskonto prywatne 1, 13/16 proc. w stosunku rocznym. Również Paryż i Wiedeń poza przejściowem osłabieniem, wywołanem nieco większą podażą, ujawniły tendencję mocną.

Giełda warszawska

pozostawała nadal pod znakiem zastoju. Tranzakcje akcjami ograniczały się jedynie do 3 lub 4 papierów. W końcu tygodnia kilka tranzakcyj zawarto dawno nienotowanemi akcjami, jak Haberbusch, Pocisk, Częstocice i Handtke. Większe ożywienie panowało w dziale papierów procentowych, zwłaszcza w grupie pożyczek państwowych. Notowano (pierwsza cyfra z 7, druga z 14 bm.): akcje: Bank Polski 110, Handlowy 85, Częstocice 27.50. Cukier 18,50 — 19, Ostrowieckie 30, Modrzejów 4, Starachowice 5,75 — 6, Lilpop 13 — 13, Pocisk 1,06, Haberbusch 53; papiery procentowe: 5 proc. Poż. Konwersyjna 41,00 — 41,50, 4 proc. Pożyczka Inwest serje 81,75 — 83,50, 7 proc. Poż. Stabilizac. 57,75 — 60,00, 5 proc. Poż. Kolejowa 36, 10 proc. Poż. Kol. 103, 5 proc. Poż. Dolarowa 42,90, 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie 43 — 43,25, 8 proc. T. K. m. Warszawy 66,50 — 66,50

Obroty na giełdach dewiz

były umiarkowane. Dolary utrzymały się w notowaniach oficjalnych na poziomie 8,87, na rynku prywatnym płacono za nie 8,87 3/4 — 8,87 — 8,87 i trzy czwarte — 8,87 i pół. Kabel New York podniósł się w końcu tygodnia z 8,92 na 8,925, czeki notowane były tylko na dwóch zebraniach 8,913 i 8.912. W dziale dewiz europejskich ulegały większym wahaniom Londyn (33.85 — 33,90 — 33,60) i Zurych (174,35 — 174,55 — 174 34 — 174,39).

Ruble złote obniżyły się wskutek wzmożonej podaży z 5,12 na 5 zł. Za dolary złote płacono 9,10, za ruble srebrne 1,65, bilon srebrny rosyjski 0,78. Czerwońcami sowieckiemi obracano w granicach 0,46 — 0,50 — 0,55 — 0,53 dolarów.

—oSo—

Szczegóły projektu noweli do ustawy o podatku przemysłowym

Projektowana nowela do ustawy o podatku przemysłowym przewiduje m. in. specjalne uprzywilejowanie przedsiębiorstw, prowadzących prawidłowe księgi handlowe. Uprzywilejowanie odnosiłoby się do przedsiębiorstw handlowych, tak w hurcie, jak i w handlu drobnym. Uzasadnienie projektu noweli oparte jest na tem, że jedynie przedsiębiorstwa, prowadzące prawidłowe książki, płacą podatki od rzeczywiście osiągniętego obrotu i że z tego względu zasługują na poparcie.

Według oceny sfer zainteresowanych, projektowane ulgi mogą mieć również znaczenie gospodarcze i przyczynić się mogą do usunięcia strukturalnych braków w naszym aparacie wymiany, polegających na nadmiarze drobnego pośrednictwa, oraz braku solidniejszych przedsiębiorstw handlowych zarówno hurtowych, jak i detalicznych. (PAP)

O ulgi w nabywaniu „patentów“

W sprawie tej wystąpiła łódzka Izba handlowa z memorjałem do Min. Skarbu domagając się utrzymania dotychczasowych ulg co do nabywania świadectw przemysłowych i uproszczenia procedury przez poruczenie urzędom skarbowym (a nie izbom skarbowym) rozpatrywania podań o niższą kategorję patentów.

Tajemnica bankowa

Doniosłe orzeczenie Sądu Okręgowego.

Zdarzały się wypadki, że dla sporządzania wymiaru podatku przemysłowego urzędy skarbowe zwracały się do banków o okazanie ksiąg handlowych. Ponieważ banki odmawiały okazania swych ksiąg, zasłaniając się tajemnicą bankową, urzędy skarbowe nakładały na dyrektorów banków grzywny za niewykonywanie rozporządzeń władz podatkowych Jedno z takich orzeczeń urzędu skarbowego w Katowicach zostało zaskarżone do Sądu Okręgowego, który na posiedzeniu z dnia 29 maja 1931 uwolnił oskarżonego dyrektora od kary i zasądził koszty sprawy od Skarbu Państwa. W motywach do wyroku, które w tych dniach zostały ogłoszone, sąd zaznaczył, że ustawa o państwowym podatku przemysłowym nie zawiera obowiązku przedłożenia ksiąg inkasa weksli, przyczem ogólne żądanie przedłożenia ksiąg inkasa weksli, względnie ksiąg towarowych dla celu wyszukiwania w tych księgach klijentów bankowych, badania stanu rzeczy i sporządzania wyciągów z powyższych ksiąg — jest nietylko nieuzasadnione, ale nawet fakt wyszukiwania, badania i sporządzania tego rodzaju wyciągów mógłby wpłynąć ujemnie na stan bankowy i mógłby przeciwdziałać rozwojowi handlowemu, co w ogólnym interesie państwowym nie jest pożądane. Nadto prawo bankowe wyraźnie podaje, że zarówno dyrektorzy, jak i urzędnicy banków akcyjnych, są obowiązani do zachowywania tajemnicy handlowej wobec czego oskarżony dyrektor banku w pierwszym rzędzie był obowiązany zachować tajemnicy bankowej.

Należy się spodziewać, że powyższy wyrok sądu katowickiego powstrzyma urzędy skarbowe na przyszłość od bezprawnych żądań okazywania przez banki ksiąg handlowych przy wymiarze podatków i uniemożliwi stosowanie metod, które w wielu wypadkach wpływały ujemnie na rozwój wewnętrznej kapitalizacji.

Ważne dla eskontujących weksle!

Banki nie przyjmują obecnie do eskontu weksli zaopatrzonych klauzulą opiewającą tylko „na zlecenie własne“ bez dodatku „moje“ lub „nasze“, lecz żądają, aby klauzula ta brzmiała dokładnie „na zlecenie moje własne“ albo „na zlecenie nasze własne“.

Wynagrodzenie za nadliczbowe godziny

W sprawie wynagrodzenia za godziny nadliczbowe zasługuje na uwagę następująca, niedawno ogłoszona teza Sądu Najwyższego.

„Stałe pobieranie bez zastrzeżeń ryczałtowego uposażenia miesięcznego za pracę, która codziennie przekraczała ustawowy czas pracy, uzasadnia przyjęcie, że ryczałtowe uposażenie obejmuje także wynagrodzenie za godziny nadliczbowe“. (Orzeczenie Izby III Sądu Najwyższego Rw. 2047/30. O. S. P. X. 367, zeszyt VIII-my).

—oSo—

40-GODZINNY TYDZIEŃ PRACY W CZECHOSŁOWACJI. Czeskosłowacki minister opieki społecznej przedłożył swemu rządowi projekt ustawy o 40-godzinnym tygodniu pracy. Ustawa ma dotyczyć również przedsiębiorstw rolniczych i leśnych w górnictwie natomiast czas pracy nie może być dłuższy niż 7 i pół godzin dziennie i 37 godzin tygodniowo.

MARJA MILKIEWICZOWA

O wyznanie trupa

Niedzielny „Nasz Przegląd" zamieścił następujący artykuł, nadesłany mu przez młodą literatkę polską, Marję Milkiewiczową.

Są takie przesmutne sprawy, w których milczenie dławi jak koszmar wspólwiny, w których milczeć poprostu niesposób.

Barbarzyństwa dyskredytujące młodzież polską — ekscesy antyżydowskie, jak wiadomo, zaczęły się od tego, że katolicy uznali, iż koledzy Żydzi powinni uczyć się medycyny wyłącznie na trupach żydowskich.

Potem mogą leczyć i chrześcijan, nawet paść w tej pracy ofiarą zawodu — zarazić się śmiertelnie od pacjenta chrześcijanina, ale — wara im od katolickich zwłok. Nie nauka jaką się pobiera w prosektorjum, ma znaczenie, nie przyszła korzyć ogólnoludzka, ale — wyznanie trupa.

Jak się w to wmyśleć — doznaje się wrażenia koszmaru zrodzonego w obłąkanej głowie tkniętego nekrofilją — a przecież jest to rzeczywistość.

Rzeczywistość, stworzona przez polską młodzież, rzecz niespotykana w dziejach świata — stała się ona ciemna reakcją, czarną sotnią, przed którą trzeba bronić nietylko wolnej myśli i elementarnych praw etycznych, ale — nawet małe dzieci. Bo należy pamiętać, że studenci i korporanci tłukli dzieci żydowskie w wózkach. Herod zmartwychwstał, rozmnożył się i wygląda z pod czapki studenckiej i z pod korporanckiego dekla.

Wyznanie trupów było rzecz prosta tylko pretekstem. Szło nadal o „numerus clausus". Nałożyć na Żydów obowiązki, ale nie dać im praw. Niech składają daninę pieniężną, a w razie potrzeby — daninę krwi, lecz wara im od wyższych szkół, gdzie uczą się, zdają, otrzymują dyplomy, doktoraty i oczywiście — spychają tych, którzy zamiast pracować, urządzają ohydne burdy, obrażające wszystko, co ludzkie w człowieku. Żyd staje się niebezpiecznym konkurentem. Jest zdolny, wytrwały, pracowity. Trudno dorównać mu, więc bić go, ale najpierw — odebrać mu laskę. Bić, lecz bić bezbronnego. Tak, jak dzieci w wózkach.

Po tych „wyczynach" — młodzież, syta „chwały" wylega na ulicę, idzie grupkami, śmieje się głośno, prowokacyjnie, drażniąco. „Bohaterowie dnia". „Panowie sytuacji". Pełno ich wszędzie. Jak błota w rynsztokach, od którego już nie sposób odgrodzić się poprostu. Szczęście, że noszą odmienne nakrycia głowy: czapki studenckie i dekle korporanckie. Przynajmniej po tem piętnie widać kto idzie i — do czego jest zdolny.

Wątły płomyczek, nie postępu, a elementarnych praw kultury — zarzuca się deklami. Czy spłoną one w tym ogniu, czy też zadławią go swoim ciężarem? Co zwycięży w kraju gdzie młodzież dzieli się na tych, którzy biją kolegów i dzieci innego wyznania i na tych, którz yna to patrzą z biernością mniej lub więcej obojętną — prawo do wiedzy dla wszystkich, czy — średniowieczna inkwizycja?

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Ekscesy antyżydowskie w Łowiczu

Z Łowicza donoszą: W niedzielę, między godz. 5—6 wieczór zebrała się na dziedzińcu tutejszego gimnazjum państwowego młodzież miejscowych szkół średnich (gimnazjum, szkoła handlowa i szkoła żeńska) i odbyła wiec w sprawie ostatnich zajść na wyższych uczelniach. Z podburzającemi przemówieniami wystąpili na wiecu prof. seminarjum Szatkowski i pewien akademik-korporant z Warszawy. W wiecu uczestniczyła grupa akademików, przybyłych ze stolicy. Po przemówieniach uformował się pod przewodem prof. Szatkowskiego pochód z około 800 uczestników i uczestniczek wiecu i wśród okrzyków „Bić Żydów" ruszył w stronę dzielnicy żydowskiej. Po drodze demonstranci ciężko zranili biedne go dorożkarza żydowskiego Moszka Grynbauma i połamali jego dorożkę. Ciężkie obrażenie odniósł bawiący w Łowiczu, kupiec ze Zgierza, Szmul Benet. Po tych pierwszych trofeach ruszył pochód ku lokalowi klubu sportowego „Makabi".

Napad został jednak odparty przez żydowskich sportowców. W wielu sklepach żydowskich wybito szyby wystawowe.

Skonsygnowana wieczorem w większej liczbie policja, położyła kres ekscesom. W mieście panuje wielkie przygnębienie z powodu zajść.

* * *

Wiadomość o zajściach w Łowiczu, która nadeszła do Warszawy bezpośrednio po wypadkach, wywołała wśród działaczy żydowskich silne wrażenie. Jak się dowiadujemy „Koło Żydowskie" odniosło się wieczorem do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie zapewnienia ludności żydowskiej w Łowiczu należytego bezpieczeństwa życia i mienia.

Protest Stowarzyszenia inżynierów w Warszawie

Oburzające wypadki, jakich widownią stały się ostatnio wyższe uczelnie w Krakowie, Warszawie, Wilnie i Lwowie, przeniesione zostały również na teren ulicy, przeradzając się w brutalną, nieuznającą żadnych hamulców etycznych, nagankę antyżydowską. Smutnych tych ekscesów nie można uznać li tylko za wybryki nieobliczalnej młodzieży. Jest to wynik planowo zorganizowanej akcji, mającej na celu zarówno zgnębienie znienawidzonych współobywateli Żydów, jak i stworzenie zagmatwanej sytuacji politycznej i wywołanie zamieszek, sprzyjających interesom partyjnym pewnych grup szowinistycznych.

Stowarzyszenie inżynierów w Warszawie, reprezentujące znaczny odłam inteligencji żydowskiej o akademickiem wykształceniu, wyraża niniejszem swoje głębokie oburzenie z powodu niezareagowania na te objawy zdziczenia przez polskie organizacje inteligencji zawodowej. Milczenie tych organizacyj, obowiązanych do stania na straży kultury, może uprawnić opinję świata do obciążenia całego społeczeństwa polskiego odpowiedzialnością za chuligańskie wybryki jego szowinistycznego odłamu.

Stowarzyszenie Inżynierów w Warszawie

—oOo—

120 AKADEMIKÓW ŻYDOWSKICH RANNYCH W CZASIE EKSCESÓW

Zarząd Żydowskiego Domu Akademickiego w Warszawie przystąpił do zbierania materjałów dotyczących ostatnich ekscesów antyżydowskich na wyższych uczelniach. Wedle dotychczasowych obliczeń liczba rannych akademików żydowskich sięga 120 osób, w tem 19 jest ciężko rannych.

RELEGACJA 2 SŁUCHACZY ZE SZKOŁY WAWELBERGA W WARSZAWIE ZA UDZIAŁ W AWANTURACH ULICZNYCH

Na drzwiach Wyższej Szkoły budowy maszyn i elektrotechniki im. Wawelberga i Rotwanda wywieszona została uchwała Rady ogólnej uczelni, mocą której słuchacz I kursu Michelsen i słuchacz IV kursu Mioduchowski zostali skreśleni z listy studentów za udział w awanturach ulicznych.

ZAWIESZENIE PISMA „ROZWÓJ" W ŁODZI

Starostwo łódzkie zawiesiło na zasadzie art. 30 dekr. prasowego pismo codzienne „Rozwój". Jako motywy zawieszenia podano, że „Rozwój" nawoływał do zaburzeń.

Egzekutywa koalicyjna amerykańskiej organizacji sjonistycznej

Nowy Jork (ŻAT) 34-tą doroczna konferencja amerykańskiej organizacji sjonistycznej, która odbyła się w Atlantic-City i zakończona została wyborem egzekutywy koalicyjnej z udziałem brandeisistów i zwolenników Louis Lipsky'ego. Honorowym prezydentem organizacji wybrany został sędzia Juljan Mack, honorowymi wice-prezydentami — Louis Lipsky i dr. Stephen Wise.

Prezesem komitetu administracyjnego ponownie obrany został p. Robert Shold, następnie weszli do kierownictwa: Morris Rottenberg, rabin Hilel Silver, sędzia William Levis, Jakób de Haas, Henri Fearst i Louis Rocker. Obrana została egzekutywy narodowa licząca 150 osób. Przedstawicielki „Hadasy" zamierzały opuścić konferencję, lecz dzięki osobistej interwencji członka egzekutywy światowej p. Emanuela Newmana, „Hadasa" pozostała w ramach amerykańskiej organizacji sjonistycznej. Konferencja uchwaliła rezolucję, która wyraża uznanie dr. Weizmannowi za zasługi położone dla ruchu sjonistycznego.

Uchwalony został budżet amerykańskiej organizacji sjonistycznej w wysokości 90,000 dolarów. Z tej sumy 30,000 dolarów przeznaczono na pokrycie deficytu, który sięga 140,000 dolarów.

Impreza antysjonistyczna znów odroczona

Londyn (ŻAT) Zgromadzenia antysjonistyczne, organizowane przez „Ligę Brytyjską", które odbyć się miało 2 listopada, później zaś 13-go listopada znów zostało odroczone na czas nieokreślony.

10-LECIE PO ZGONIE Dra SZ. POZNAŃSKIEGO.

W ub. niedzielę minęło 10 lat od dnia zgonu wybitnego uczonego żydowskiego i kaznodziei warszawskiego błp. Dra Samuela Abrahama Poznańskiego. Z powodu 10-tej rocznicy odbyło się w synagodze postępowej w Warszawie nabożeństwo żałobne, na którem przemówienie o błp. Poznańskim wygłosił prof. Schorr.

UROCZYSTE OTWARCIE INSTYTUTU NAUK JUDAISTYCZNYCH

W ub. niedzielę odbyło się w lokalu Bnei Brith w Warszawie przy ul. Rymarskiej uroczyste otwarcie akademickiego roku szkolnego w Instytucie Nauk Judaistycznych. Sprawozdanie z działalności Instytutu złożył w zastępstwie chorego dra M. Braudego prof. Schorr, wskazując, że tylko dzięki ofiarności jednostek zdołano utrzymać Instytut Judaistyczny. Ze sprawozdania rektora prof. Bałabana wynika, że do Instytutu uczęszczało w ub. roku 70 słuchaczy, w tem 30 zapisało się na wydział rabinacki. Po sprawozdaniu, prof. Bałaban wygłosił odczyt n. t. „Problem żydowskiej historjografji w odniesieniu do historji Żydów w Polsce".

NIE WOLNO UCZNIOM GIMNAZJÓW PAŃSTWOWYCH UCZĘSZCZAĆ NA KURSA BIBLJI

Gmina żydowska w Złoczowie zwróciła się do lwowskiego kuratorjum szkolnego, z prośbą, by pozwolono uczniom złoczowskiego gimnazjum państwowego uczęszczać na kursa biblji, urządzane przez zarząd tej gminy. Kursa obejmują początki języka żydowskiego i naukę biblji i odbywają się w godzinach popołudniowych. Kuratorjum odmówiło prośbie gminy żydowskiej w Złoczowie z tym motywem, że nie pozwala na to program nauk w szkołach średnich. Koło żydowskie zwróciło się w tej sprawie do ministra oświaty wskazując, że opieka nad religijnem wychowaniem młodzieży należy do gminy. Nauka zaś religji jest niemożliwa bez znajomości biblji w oryginale.

ZE SPORTU

Zjazd Związku „Makkabi" w Polsce

Onegdaj odbył się w Warszawie Zjazd Rady Naczelnej Egzekutywy i Kapitanów Sportowych okręgu polskiego W. Z. „Makkabi", oraz przedstawiciell najpoważniejszych żydowskich klubów sportowych.

Zjazdowi przewodniczyli dyr. Firstenberg (Będzin), Dr. Beckmann (Kraków), Dr. Zylberstrom (Łódź). Na zjeździe omówiono obecny stan żydowskiego ruchu sportowego w Polsce, jak również jego najbliższe zadania.

Na wstępie uchwalono następującą rezolucję: W związku z ostatniemi ekscesami antyżydowskiemi Zjazd plenarny Egzekutywy, Rady Naczelnej i Kapitanów sportowych W. Z. Makkabi wyraża w imieniu 70 tysięcy sportowców żydowskich, zrzeszonych w szeregach „Makkabi", swój najostrzejszy protest przeciwko chuligańskim ekscesom antyżydowskim na wyższych uczelniach, wywołanym przez nieodpowiedzialne elementy polskiej modzieży akademickiej. Zjazd stwierdza, że młodzież żydowska nie da się zastraszyć temi ekscesami i godnie bronić będzie swych praw, swobody obywatelskiej i ludzkiej. Rezolucja przyjęta została jednomyślnie.

Jedną z najważniejszych spraw był udział w Makkabjadzie. Po referacie przez Egzekutywy i po przedstawieniu odpowiednich wniosków przez Kapitanów i przedyskutowaniu ich na komisji sportowej uchwalono następujący skład reprezentacji:

Lekkoatletyka — 6 zawodniczek i 1 do 3 zawodników, a mianowicie: Freiwaldówna (Kraków), Bersohnówna (Warszawa), Lewinówna (Wilno), Felińska (Kraków), Turecka (Warszawa) oraz 6 zawodniczek, z których po eliminacji wyłoni się jeszcze jedną zawodniczkę. Co do Bersohnówny i Lewinówny sprawa ich udziału zależeć będzie od spraw formalnych (kwestja przynależenia do W. Z. Makkabi). Do eliminacji wyznaczono następujące zawodniczki: Glasnerówna, Metzendorfówna (Kraków), Berlinerówna, Brylantówna (Warszawa), Steinówna, Lewinówna II. (Łódź). — Panowie: Stil (Kraków), do eliminacji wyznaczono pp. Brudera (Kraków) i Freibergera (Warszawa).

Ciężka atletyka — 5 zawodników — Weingarten, Weinwurcel, Dutkiewicz, Minc i Stern.

Szermierka — inż. Szmorak (Lwów).

Tennisiści — Witman, Altschüler, Holländer, Liebling.

Pływanie: Reicherówna (Bielsko) i Schreibman I. (Warszawa), oraz 9 graczy do piłki wodnej. Do eliminacji wyznaczono drużynę „Makkabi" krakowskiej oraz Lewingera, Selingera, Pollaka (Hakoah — Bielsko) i Bracielowskiego (Makkabi — Warszawa).

Motocykliści — Kom organ. wyznaczy.

Boks: 8 zawodników. Zawody eliminacyjne między Warszawą a Łodzią i Kraków—Lwów. Zwycięzcy rozegrają finał.

Piłka nożna — Kapitanowie wybiorą 30 osób do obozu, z których wybierze się reprezentację.

Gimnastyka — 15 osób, eliminacja najlepszych gimnatsyków z całej Polski. W tym roku odbędą się zawody okręgowe — finał zaś w Warszawie.

Komisja finansowa opracowała dokładny budżet na wysłanie reprezentacji na Makkabiadę. Uchwalono powołać do życia Komitet Przyjaciół Makkabjady, przeprowadzić szereg zawodów przed wyjazdem i w drodze, oraz szereg innych imprez, które mają pokryć koszty ekspedycji.

Uchwalono także szereg prac kulturalnych i ideowych, które winny być w najbliższej przyszłości zrealizowane, jak praca dla Keren Kalemeth i t. p.

Do głównej komisji Makkabjady wybrani zostali: Pp. Rusecki, Fürstenberg (Będzin), Dr. Silberstrom (Łódź), Dr. Bekman (Kraków), Zinn (Lwów), Pisiuk (Równe); do komisji tej wchodzą jeszcze dwaj przedstawiciele centrali warszawskiej, których wyznaczy się na najbliższem posiedzeniu Egzekutywy.

W sprawach organizacyjnych uchwalono powierzyć organizacje techniczną 4 komisarzom okręgowym (Małopolska — Dr. Holländer, Kresy — Zam. Łódź — inż. Weinberg, Warszawa — wyznaczy Egzekutywa).

Po odśpiewaniu „Hatikwy" Zjazd w podniosłym na stroju został zamknięty.

—oSo—

Ofensywa Hitlera przeciwko centrum

Do ostatnich ekscesów wyborczych Hitlera przyłączył się olbrzymi triumf, odniesiony w niedzielę dnia 15 bm. przy wyborach do sejmu heskiego. Wybory te wzbudziły w całych Niemczech ogromne zainteresowanie. Wszystkie partje polityczne wysłały na plac boju najcięższą swoją artylerję, a gorączka wyborcza osiągnęła maksimum napięcia. „Sam" Adolf Hitler stanął na czele całego sztabu, rzuconego na zdobycie Hesji. Taktyka Hitlera polega bowiem obecnie na tem, by zdobyć silną pozycję w rozmaitych mniejszych krajach i by w ten sposób okrążyć niejako Brüninga i zmusić go do kapitulacji. W samej Hesji rządziła dotych czas koalicja weimarska. Sejm składał się z 70 posłów, a większość, w skład której wchodzili socjalni demokraci (24 posłów), centrum (13 posłów), partja państwowa (5 posłów), partja ludowa (7 posłów), wynosiła 43 głosy przeciw 28 głosom opozycji komunistyczno-nacjonalistycznej. Narodowi socjaliści nie mieli do tychczas w sejmie ani jednego mandatu.

Teraz Hitler rozpoczął ofensywę głównie przeciwko centrum, nie zapominając przytem i o socjalnych demokratach. Cała siła natarcia skierowana jest jednak głównie przeciwko centrum i dlatego wybory te są bardzo charakterystyczne. Ofensywa się udała, albowiem narodowi socjaliści zdobyli prawie połowę głosów ogółu wyborców i połowę mandatów.

Mali Pikon i.. Al Capone

We Wiedniu bawi obecnie znana artystka żydowska Mali Pikon. W wywiadzie dziennikarskim opowiedziała świetna artystka dzieje swej karjery artystycznej. Po pierwszych swych sukcesach w Ameryce bawiła Mali Pikon przed dziesięciu laty też i w Europie, m. in. była także w Polsce, gdzie jej występy w Warszawie, Łodzi i Krakowie olbrzymiem cieszyły się powodzeniem. Mali Pikon jest subretką operową, ale w każdą swą rolę wkłada bardzo dużo fascynującego wprost czaru. W Nowym Jorku przez pewien czas była pierwszą gwiazdą na firmamencie aktorskim, a nawet miała własny swój teatr. Teraz w jej teatrze występuje Ola Lilith, Mali Pikon zaś wybrała się znowu do Europy.

M. in. opowiedziała Mali Pikon o swej przygodzie z Al Caponem, który pewnego dnia z Chicago posłał jednego ze swych adjutantów do artystki z prośbą o przyjęcie. Mali Pikon ciekawa była tego króla świata podziemnego i dlatego poprosiła go do swej garderoby. Al Capone zrobił wrażenie dżentelmena. Po przedstawieniu zaprosił Al Capone artystkę i jej męża znanego reżysera Jakóba Kalicha na kolację. Przedtem udali się razem do innego teatru. W loży siedziała już gwardja przyboczna Capone'a. Byli to wszyscy ludzie dystyngowani we frakach i smokingach, którzy jednak nie wyjmowali rąk z kieszeni. Byli widocznie przygotowani na wszystko. Wieczór upłynął wśród wesołej pogawędki, przyczem Al Capone okazał się niezwykle gościnnym gospodarzem.

WYNIKI PIŁKARSKIE KRAJOWE.

Warszawa. Roprez. Robotnicza—Makkabi 4:2, Reprez. Robotnicza—Gwiazda 4:0, Polonja—Makkabi 4:1. — **Łódź.** ŁKS—TSG 4:2. — **Bielsko.** Garbarnia—BBSV 4:2, Hakoah—BKS 2:1, Sturm—Biała Lipnik 4:3. — **Lwów.** Biały Orzeł—Janina (Złoczów) 3:2. Biały Orzeł wchodzi do klasy A. — **Śląsk.** Puhar Juwelta: KS 06 (Katowice)—Śląsk (Świętochłowice) 3:3, Polic. KS—Kolej. PW 2:1, KS Chorzów—KS 06 (Mysłowice) 1:1, Naprzód (Lipiny)—KS 07 Siemianowice 6:1. — Amatorski KS—82 p. p. 4:3, Zgoda—IFC 2:1. — **Sosnowiec.** Naprzód (Lipiny)—Makkabi 2:1. — **Częstochowa.** Częstochówka—Turyści (Łódź) 2:2. — **Białystok.** Sparta—Makkabi (Suwałki) 3:2.

WYNIKI ZAGRANICZNE PIŁKARSKIE.

Rzym. Włochy—Czechosłowacja 2:2 (0:0). Mistrz. Europy środk. — **Londyn. Anglja—Szkocja 3:2** (mecz amatorów). — **Wiedeń.** Mistrz. ligi. Vienna—FAC 6:2, Rapid—WAC 4:2! Austria—Hakoah 6:1, Admira—Wacker 4:1, BAC—Sportklub 3:0, Slovan—Nicholson 2:0. — **Praga.** Slavia—Cechoslovan Kosire 5:4, Slavoj—Vikt. Žižkov 3:2, Teplitzer FK—Meteor VIII. 5:0.

—oSo—

BIEG NA PRZEŁAJ W WARSZAWIE na 3 klm. Ośrodka WF wygrał na 123 zawodników Puchadski (Legia), 2) Żak, 3) Włodarczyk (obaj z Polonji).

KLUB AMATORSKI (SIEMIANOWICE) zdobył mistrzostwo Polski na rok 1931/32 w piłce rowerowej W niedzielnych rozgrywkach finałowych brało udział 5 drużyn śląskich.

W KATOWICACH otwarto 14 b. m. sztuczny tor lodowy. Zjechało się już wielu łyżwiarzy i hokeistów krajowych i zagranicznych w celach treningowych.

ZA PAMIĘTNE EKSCESY W SOSNOWCU na meczu Czeladź—Makkabi podokręg sosnowiecki ukarał graczy Cichonia dyskwalifikacją 15 miesięcy. Nagła 12 miesięcy (obaj z Unji), Towarzystwa Unja i Makkabi grzywną po 150 zł.

LEŚKIEWICZ (CRACOVIA) poprawił rekord polski w rzucie młotem o 3 metry, uzyskując 38,23 m.

SZUDZKI (MAKKABI BIAŁYSTOK) zdobył mistrzostwo tennisowe Białegostoku, bijąc we finale gwiazdę nową tennisową 16-letniego Wygodzkiego z ŻKS-u.

SPORTOWCY W PRZEMYŚLU zdobyli 150 odznak sportowych. Wśród odznaczonych znajdują się gen. Tessaro, mjr. Nakonieczniikoff. kpt. Gross, kpt. Chroupek i inni.

PRZEMYŚL ROZWIJA SIĘ SPORTOWO. Onegdaj dokonano otwarcia nowego basenu pływackiego. Hala zimowa tamtejszego Ośrodka WF jest znaną. Kraków mógłby się uczyć od Przemyśla!

WE LWOWIE zmarł nagle znany ongiś kolarz ś. p. Stanisław Oleksow. Należał on do najstarszej gwardji kolarskiej, zdobył mistrzostwo Galicji i pierwszy bieg Lwów—Kraków.

WEINTAL skarbnik PZLA, został zawieszony w prawach członka tejże magistratury w związku ze skandalem niedoszłego do skutku startu Nurmiego i Petkiewicza w Medjolanie, która to imprezę organizował Weintal (zdaje się wspólnie z Petkiewiczem). Nurmi i Petkiewicz nie startowali z powodu zakazu swych Związków. Kozłem ofiarnym jest oczywiście... Weintal.

MECZ BOKSERSKI ŁOTWA—MAKKABI WARSZAWA, który miał się odbyć 15 b. m. w stolicy, został odwołany i przesunięty na 29 b. m. z powodu zaognionej sytuacji w Warszawie w stosunku do Żydów i Łotyszów.

RADJO

WTOREK, 17 LISTOPADA.

Kraków (312,8), 1'40: Przegląd prasy. 11'58: Sygnał, hejnał, 12'10: Komun. meteor. 12'15: Gramof. 15'05: Komun. gosp. 15'15: Chwilka lotnicza. 15'45: Dla rybaków. 15'50: Dla dzieci: „Chorobą lorda" i „Leca liście". 16'20: „Villon z perspektywy 500 lat" — Dr. Brahmer. 16'40: Komun. harcerski. 16'45: Gramofon. 17'10 „Promienie Roentgena" — inż. Dorosz. 17'45: Koncert filharm. warsz. — Dyr. Fitelberg: Sikorski, Glazunow, Grieg. 18'50: Rozmait. 18'55: Giełda zbożowa. 19: „O państwie Watykańskiem" — prof. Dr. Vetulani. 19'15: Gramofon. 19'30: „Magja książek" — F. Felkel. 19'45: Dziennik prasowy. 20: „Stare legendy mazowieckie" — W. Bunikiewicz. 20'15: Koncert: — dyr. Ozimiński, W. Kochański (skrz.): Beethoven, Bach, Dworzak, Wiadom. kult. Krakowa. 21'55: Skrzynka pocz. techn. 22'10: Koncert kwartetu Rotszilda: Schubert, Mozart. 22'40: Komun. sport. dziennik prasowy. 23: Transmisja stacyj zagran., względnie muzyka tan. 24: Hejnał.

Katowice (408'7), 11'40—16'40: p. Kraków. 16'40: Pogad. 16'55: Muz. 17'10—19: p. Kraków. 19'05: D. c. powieści. 19'20: „Z poezji górnośląskiej". 19'45—24: p. Kraków.

Lwów (380'7), 11'40—15'20: p. Kraków, 15'20: Gramofon, 15'35: Skrzynka poczt. dzieci. 15'50—16'40: p. Kraków. 16'55: Pieśni. 17'10—19'20: p. Kraków. 19'25: „Nowe prowincjałki", audycja liter. 19'45—23: p. Kraków. 23: Gramofon (jazz).

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 58	Listopad **17** Wtorek 7 Kislew 5692	Zachód słońca 15 m. 44

Przygotowania do spisu ludności

W związku z mającym się odbyć dnia 9 grudnia spisem ludności i wobec potrzeb, jakie odczuwają władze spisowe, kuratorja szkolne zwróciły się z apelem do nauczycieli, aby udzielili pomocy władzom spisowym. Do tego celu może również być użyta młodzież dwu najwyższych klas szkół średnich. Celem należytego przeprowadzenia akcji wydało Ministerstwo WR. i OP. okólnik, zwalniający od nauki w dniach 7, 9 i 10 grudnia te klasy szkół, gdzie nauczyciele będą zajęci przy spisie ludności.

* * *

We środę dnia 18 bm. punkt. o godz. 17-tej odbędzie się w sali konferencyjnej Bursy rękodzielniczej przy ul. Skarbowej zebranie w sprawie ukonstytuowania obywatelskieoo komitetu propagandy II powszechnego spisu ludności na terenie miasta Krakowa.

—oSo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 5, ul. Dietla 76, i Plac Zgody 18.

— **POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA** odbędzie się we środę 18 bm o godz. 18-tej w sali Radnej na Ratuszu.

— **WISŁA PRZYBIERA OD KILKU DNI** i toczy się coraz to szerszym nurtem. Niebezpieczeństwa wylewu niema.

— **Z MIEJSKIEGO DOMU WYCIECZKOWEGO.** Ruch w miejskim Domu Wycieczkowym w dalszym ciągu nie osłabł, czego dowodem że w pierwszej połowie listopada dom udzielił 519 noclegów, w czem 130 dla kobiet. Na drugą połowę listopada wpłynęła znaczna ilość zgłoszeń, zwłaszcza na dni 28 i 29 listopada. Zarząd domu ostrzega organizatorów wycieczek, chcących w tych właśnie dniach korzystać z domu, by we własnym interesie porozumieli się poprzednio z Zarządem, mogą bowiem narazić się na nieotrzymanie kwater. Bliższych informacyj udziela Zarząd w Krakowie Aleja 3-go Maja, telefon Nr. 187-80.

— **ZMIANY W POSTOJU POJAZDÓW.** Magistrat wydał zakaz postoju wszelkich pojazdów w ul. św. Tomasza na odcinku ul. św. Jana i Sławkowskiej. Dorożki samochodowe mają zająć stanowisko przy ul. św. Tomasza po lewej stronie ul. Sławkowskiej idąc od Rynku Głównego Dorożki konne mają zająć stanowisko w Rynku Głównym obok Sukiennic, a pojazdy prywatne po prawej stronie jezdni na ul. św. Jana na odcinku ul. św Tomasza i św. Marka. Niestosujący się do zarządzenia będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

— **PODCZAS ĆWICZEŃ GIMNASTYCZNYCH** w Sokole spadł z drążka 23-letni Jan Chmura instruktor wych fiz. i doznał wstrząsu mózgu, oraz ogólnych potłuczeń. Lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł go w ciężkim stanie do szpitala.

— **PODEJRZANI O WŁAMANIE.** Do mieszkania ks. Bazylego Kuzmy, zam. przy ul. Dietlowskiej 30, włamali się nieznani sprawcy i skradli z biurka 1200 złotych, srebrne nakrycie stołowe, bieliznę wartości 300 zł, oraz 2 weksle na 200 zł Jako silnie podejrzanych o te kradzież aresztowano dozorcę tego domu Jana Krzysika, oraz Józefa Michalczyka robotnika, również tam zamieszkałego.

— **WOJOWNICZY SZAFRAN** Marjan Szafran (lat 24) szewc. zam. Szewska 11, został aresztowany za pchnięcie nożem w pierś Tadeusza Nowaka robotnika

— **WŁAŚCICIELE POSZUKIWANI.** Wydział śledczy w Krakowie ul. Kanonicza 24 zakwestjonował następujące rzeczy pochodzące z kradzieży na szkodę nieznanego właściciela: rower męskii, prawie nowy, na czarno lakierowany marki Wiktorja, łańcuszek damski złoty cienki. długi, papierośnicę srebrną z herbem Właściciel może się zgłosić celem rozpoznania w godzinach urzędowych.

Blokada sklepów żydowskich w śródmieściu Krakowa

Wykroczenia studentów endeckich nie ustają

Dzień wczorajszy obfitował znów w wypadki wykroczeń antysemickich, wywoływanych przez studentów z pod znaku Obwiepolu, na ulicach Krakowa. Młodzież akademicka blokowała w dalszym ciągu na ulicach śródmieścia sklepy żydowskie. Studentki i studenci, udekorowani w zielone wstążeczki „Ligi Antyżydowskiej" wystawali przed sklepami żydowskiemi broniąc dostępu kupującym.

Po nabożeństwie żałobnem za duszę zmarłego w Wilnie studenta, które odbyło się o g. 8 rano w kościele św. Anny, część uczestników udała się pod gmach Collegium Novum, gdzie po zatrzymała. Część studentów udała się zaś do śródmieścia, gdzie poczęły się ponawiać wypadki dni poprzednich.

POPŁOCH W SUKIENNICACH

Rozpoczęło się od kramów w Sukiennicach. Demonstranci stawali w grupach koło każdego kramu żydowskiego. Ktokolwiek chciał się zbliżyć do kramu, nie został dopuszczony. Wkońcu kupcy żydowscy pod terorem musieli zamknąć swe kramy.

„ZIELONA GWARDJA" PRZY PRACY

Tymczasem na ulicach Szewskiej, Grodzkiej. Florjańskiej i przyległych dochodziło coraz częściej do konfliktów. Nie było sklepu żydowskiego, przed którym nie stałoby kilku studentów udekorowanych zielonemi wstążeczkami i pilnujących wejścia. Prócz tego na chodniku i jezdni maszerowały również liczne grupy, przybierające groźną postawę wobec przechodniów żydowskich. Interwencja policji, która usuwała „zielonych" blokujących wejścia do sklepów, sprowadzała na ich miejsce nowe zastępy. Wkońcu doszło do zamknięcia szeregu sklepów żydowskich, których właściciele nie chcieli się narazić na wybicie szyb. czy też inne konsekwencje. Podkreślić należy, iż na mieście widać było również młodzież szkolną udekorowaną zielonemi wstążeczkami „bojówkarzy".

Osobna wzmianka należy się endeckim studentkom które starają się coraz bardziej dorównywać swoim kolegom. Studentki udekorowane zielonemi barwami szły „groźnie" na czele demonstrantów wywijając laskami (!!), przodując w awanturach przed sklepami żydowskiemi i wykrzykując piskliwym głosem hasła antyżydowskie.

* * *

W związku z powyższemi zajściami dokonała policja szeregu aresztowań wśród akademików na ul. Szewskiej i Florjańskiej.

POPOŁUDNIU BLOKADA USTAŁA

W godzinach popołudniowych ustała blokada sklepów żydowskich w ulicach śródmieścia. Także kramy w Sukiennicach zostały popołudniu otwarte.

* * *

Helena Goldberg, właścicielka restauracji przy ul. Czystej 1, zgłosiła do policji, że wybito jej szybę w oknie wystawowem wartości 50 zł, przyczem kamień ugodził w wargę Michała Fedowicza, kupca zam. Dolnych Młynów 6. — Berta Reizner, właścicielka restauracji przy ul. Zwierzynieckiej 21 zgłosiła, że wybito jej szybę w oknie wystawowem wartości 80 zł. — Harap Jakób, właściciel restauracji przy ul. Krowoderskiej 19 zgłosił, że wybito mu szybę wystawową wartości 25 zł.

—oSo—

Kuratorjum szkolne w Krakowie potępia ekscesy

Jak się dowiadujemy, odbyło się onegdaj w Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Krakowie zebranie kierowników krakowskich szkół średnich, poświęcone sprawie udziału niektórych uczniów szkół średnich w ekscesach antyżydowskich. W wyniku tej konferencji, na której, jak słychać, naczelne władze szkolne naszego okręgu w ostrych słowach potępiły ekscesy antyżydowskie, rozesłano do wszystkich szkół apel w sprawie zapobiegania ekscesom. Apel ten wskazuje m. in., że „naruszenie harmonji i spokoju naszego życia może głęboko zaszkodzić życiu państwowemu, wstrząsając groźnie jego podstawami. Zdają sobie sprawę z tego wrogowie i korzystając z pewnego zaognienia stosunków w niektórych miastach uniwersyteckich dążą planowo do rozlania fali niepokoju po całej Polsce, wciągając nawet młodzież szkolną do swej zbrodniczej akcji".

Po tym apelu kuratorjum poleca kierownikom szkół „pouczyć młodzież o znaczeniu ideałów Rzeczypospolitej, które chroniły Polskę przed wszelkiemi zbiorowemi czynami gwałtu i bezprawia", oraz uświadomić młodzież o niebezpieczeństwach, grożących życiu zbiorowemu w wypadku przekroczenia przez nią normy właściwego postępowania. Kuratorjum zaleca nawiązanie kontaktu z rodzicami celem pouczenia ich o konieczności roztaczania czujnej opieki nad nastrojami i postępowaniem młodzieży.

—oSo—

ZE SALI SĄDOWEJ

WIĘZIENIE WARJATA W STAJNI

Przed kilku miesiącami donosiliśmy, że posterunek policji państwowej w Modlnicy wykrył, iż niejaki Wincenty Sułko jest od kilku lat więziony przez rodzinę na łańcuchu w stajni. Na skutek tego oskarżyła prokuratura brata jego Tadeusza Sułkę, o zbrodnię gwałtu publicznego z § 93 u.k. (bezprawne ograniczenie wolności osobistej człowieka).

W dniu wczorajszym znalazła ta sprawa epilog przed Sądem okręgowym karnym w Krakowie. Z zeznań świadków okazało się, że Wincenty Sułko wróciwszy z wojska w 1920 r. począł objawiać chorobę umysłową, na którą z biegiem czasu coraz bardziej zapadał. Od 1924 . poczęły się u nieszczęśliwej ofiary wojennej pojawiać ataki szału, w czasie których napadał na domowników i innych, bijąc ich do krwi i łamał wszystko dookoła. Rodzina starała się o umieszczenie go w zakładzie dla umysłowo chorych w Kobierzynie lecz dyrekcja zakładu odmówiła przyjęcia z powodu przepełnienia. Nie było zatem dla zmarłej w 1928 r. matki, a następnie dla brata chorego innego wyjścia, jak związać nieszczęśliwego w okresach szału, by go unieszkodliwić dla otoczenia. Po dwudniowej rozprawie zapadł wyrok uniewinniający. Zaznaczyć wypada, że dopiero na skutek powyższej sprawy karnej został chory przyjęty do Zakładu w Kobierzynie.

Rozprawie przewodniczył s. o. D. Czerny, oskarżał prokurator Dr Lewicki, bronił adw. Dr Teodor Molkner

Z SALI KONCERTOWEJ

WIECZÓR SYMFONICZNY.

Dawno niespotkany gość na programie koncertów symfonicznych — II. symfonja Beethovena, była — obok „Coriolana" ozdobą niedzielnego koncertu wieczornego naszej orkiestry. Utrzymana ideowo cała w swej jasnej, pogodnej tonacji D-dur opiera się ona ogólną tematyką na utworach symfonicznych Haydna i Mozarta, jednak polotem, barwą orkiestry i tematycznem opracowaniem wybiega daleko poza tamte, wskazując mnóstwo cudownych szczegółów i wyrazem ogólnym na mistrzostwo, którego pełnem urzeczywistnieniem będzie następna — Eroica. Przy klasyfikowaniu tego dzieła w całokształcie spuścizny Beethovenowskiej należy sobie uprzytomnić, że to jest już op. 36, a więc utwór bardzo zaawansowany w kompozycji mistrza, wyposażony w wielkie zdobycze poprzedzającej go, bardzo bogatej twórczości. Dlatego też wykonanie tej symfonji nie jest kwestją zwyczajnej rutyny kapelmistrzowskiej i orkiestrowej, a wydobycie choćby tylko jej technicznych szczegółów wymaga bardzo pracowitego ćwiczenia. Na ogół tak symfonja, jak i Coriolan były w zasadniczej linji dobrze ujęte i okazały w korzystnem świetle zdolności kapelmistrzowskie p. Latoszewskiego młodego dyrygenta z Poznania, który, uniesiony temperamentem, często przesadzał w tempach zasadniczych i nie troszczył się o szczegóły.

Solistą koncertu był skrzypek Fr. Macenillen, który w „Symfonji hiszpańskiej" Lalo, utworze wartościowym. ale nie odpowiednio do tamtych dwóch dobranym — potwierdził w zupełności sąd, wydany o nim w zeszłym roku po jego pierwszym koncercie.

Dr. A.

Niemcy ponoszą winę naprężonych stosunków polsko-niemieckich

Głos wybitnego publicysty niemieckiego

Essen. 16. 11. PAT. Znany publicysta niemiecki Helmuth von Gerlach zamieszcza na łamach demokratycznego „General Anzeiger“, wychodzącego w Dortundzie, artykuł o traktacie handlowym polsko-niemieckim. Autor zaznacza, że Niemcy odrzuciły wyciągniętą przez Polskę rękę do zgody i stwierdza, że **wina naprężonych stosunków polsko-niemieckich leży po stronie niemieckiej.** W Polsce wzmacnia się przekonanie, że Niemcy nie pragną nawiązania stosunków gospodarczych z Polską, zaś opinja świata doznaje wrażenia, że **uczucie niechęci do Polski jest tak silne, że wyrugowuje trzeźwą politykę gospodarczą.** Zwłaszcza we Francji to stanowisko Niemiec wywołuje najgorsze wrażenie. Niemcy zdają sobie sprawę z tego, że chcąc dojść do porozumienia **z Francją muszą przedewszystkiem porozumieć się z sojuszniczką Francji, Polską. Niestety rząd kanclerza Brueninga odmówił ratyfikacji traktatu polsko-niemieckiego.** Bruening odrzucając traktat nieszczególnie zadebjutował jako minister spraw zagranicznych Rzeszy.

Przez rok nie wolno się zbroić

Genewa. 16. 11. (K) **Generalny sekretarjat Ligi Narodów komunikuje, że uchwalony przez ostatnie Zgromadzenie Ligi Narodów projekt w sprawie rocznego zawieszenia zbrojeń wszedł w życie z dniem 1 b.m. Projekt ten został przyjęty przez blisko 50 państw.**

Ohydna zbrodnia beduinów

Jerozolima. 16. 11. ŻAT. Dzięki długotrwałym poszukiwaniom młodzieży z kolonji żydowskiej Herzlija udało się wyświetlić zagadkowe zaginięcie Jochanana Stahla i Sali Zohar, którzy przed kilku miesiącami wyszli z Tel Awiwu na wycieczkę i odtąd wszelki ślad po nich zaginął. **W pobliżu Herzlji znaleziono zwłoki obojga — Stahla i Zohar, zamordowanych przez beduinów. Pięciu beduinów aresztowano. Trzech z pośród aresztowanych przyznało się do popełnionej zbrodni. Zeznali oni, że na widok spacerujących wzdłuż wybrzeża morskiego dwojga młodych ludzi, urządzili na nich napad. Stahl został przez napastników zasztyletowany, natomiast towarzyszka jego została przez pięciu beduinów zniewolona, poczem dopiero ją zamordowano. Zbrodniarze pochowali swe ofiary w dwóch oddzielnych grobach. Tożsamość zamordowanych została stwierdzona na podstawie noszonej przez nich odzieży.**

Szczep beduinów, z którego pochodzą zbrodniarze został przez policję otoczony. Obecnie toczy się drobiazgowe śledztwo.

Zwłoki zamordowanych przewieziono od Tel Awiwu, gdzie odbył się pogrzeb przy udziale wielotysięcznych rzesz ludności miasta.

Grandi w Nowym Jorku

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork 16. 11. (R) Włoski minister spraw zagranicznych Grandi, przybywający dziś na pokładzie parowca włoskiego „Conte Grande“ do Nowego Jorku, ze względu na przygotowania antyfaszystowskie do wrogich demonstracyj, na polecenie sekretarza stanu Stimsona **nie wyląduje w Nowym Jorku, lecz wprost z portu odleci na samolocie do Waszyngtonu. Samolot ten ma być pilotowany przez Lindberghą.**

* * *

Nowy Jork 16. 11. (R) Z uwagi na gęstą mgłę odstąpiono planu przewiezienia Grandie go drogą powietrzną. Po wylądowaniu w Nowym Jorku udał się Grandi na pokład celnego statku, który zawiózł go do Jersey City, skąd koleją wyjechał w dalszą drogę do Waszyngtonu.

* * *

Nowy Jork 16. 11. (R) Z kół miarodajnych donoszą, że konferencje włoskiego ministra spraw zagranicznych z prezydentem Hooverem i sekretarzem stanu Stimsonem nie będą miały większego znaczenia międzynarodowego. Podkreślają, że między Stanami Ziednoczonemi a Włochami nie może dojść do ściślejszej współpracy, gdyż mogłoby to dać asumpt do przypuszczeń, iż akcja skierowana jest przeciw Francji.

Wicehrabia Snowden

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn. 16. 11. (L) B. kanclerz skarbu Snowden podniesiony został do stanu szlacheckiego i otrzymał tytuł wice-hrabiego. W ten sposób będzie mógł Snowden zasiadać w Izbie lordów.

Paryż. 16. 11. (B) Minister spraw zagranicznych Briand przyjął dziś po południu sowieckiego ambasadora w Paryżu Dowgalewskiego.

Prasa muzułmańska przeciwko kalifatowi

Jerozolima, 16. 11 PAT. W związku z mającym się odbyć w Jerozolimie kongresem wszechmuzułmańskim i powstałemi na tem tle pogłoskami o kandydaturze ekssułtana Abdel Medżida na godność kalifa, znaczna część prasy muzułmańskiej, w szczególności turecka i egipska, wypowiedziała **się przeciw tej kandydaturze, jak i przeciwko poruszeniu kwestji kalifatu na kongresie.** Niektóre dzienniki ostro występują przeciw zamierzonemu kongresowi, uważając, że zamiast dążyć do stworzenia jednolitego frontu muzułmańskiego w kwestjach obchodzących wszystkich wyznawców Islamu, kongres ten przyczyni się raczej do **pogłębienia istniejących różnic w łonie wyznawców tej religji**

Tania przejażdżka na Bliski Wschód

Sztokholm. 16. 11. PAT. Na statku „Gotland“, który niedawno wyruszył z Gdyni przez Göteborg na Bliski Wschód wykryto 5 osobników, Polaków, którym udało się niepostrzeżenie wejść na statek, w celu bezpłatnej przejażdżki. Pasażerami tymi zaopiekowała się policja szwedzka w Göteborgu.

Tragiczny splot katastrof

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Kopenhaga 16. 11. (R) Na wyspie Fionii zderzyły się dwa samochody kierowane przez pijanych szoferów, skutkiem czego oba wozy zostały zniszczone a kilku podróżnych odniosło lżejsze rany. Najechał trzeci samochód i zabrał rannych i podróżnych, aby ich zawieźć do Faaborgu. Na silnym zakręcie przeładowany samochód wywrócił się i spadł z nasypu, grzebiąc pod sobą wszystkich podróżnych. **Szofer poniósł śmierć na miejscu, 3 podróżnych odniosło rany śmiertelne a dalszych 7 odniosło ciężkie pokaleczenia.**

Otwarcie politechniki lwowskiej

Lwów. 16. 11. PAT. Rektor Politechniki Lwowskiej wydał dzisiaj odezwę do młodzieży akademickiej. Rektor przyjmuje do wiadomości zapewnienia młodzieży i stowarzyszeń akademickich o postanowieniu zachowania i utrzymania spokoju oraz stosowania represyj w stosunku do wykraczających kolegów. Ufając tym zapewnieniom, rektor zarządza na nowo otwarcie wykładów i ćwiczeń począwszy od wtorku dnia 17 listopada br., o godz. 8 rano z pewnemi obostrzeniami, dotyczącemi przymusu legitymowania się przy wejściu do gmachu Politechniki oraz ustalenia „wejść“ i „wyjść“ w gmachu głównym i laboratorjach.

Na uniwersytecie wiedeńskim

Wiedeń 16. 11. PAT. Na uniwersytecie wiedeńskim pełnili dzisiaj straż bezpieczeństwa studenci narodowo-niemieccy. Do zaburzeń nie przyszło. O godz. 11-tej odbyło się w auli zgromadzenie, na którem mówcy wzywali zebranych do zachowania spokoju aż do decyzji w sprawie prawa studenckiego. Prorektor dr. Ubersberger pozdrowił młodzież w imieniu chorego rektora i oświadczył, że Senat uznaje cele, o które walczy organizacja studentów niemieckich, tudzież środki, prowadzące do tego celu. Dr. Ubersberger podziękował studentom za ich rozwagę i spokój, wyrażając nadzieję, że zachowają także rozwagę także i w dniach najbliższych.

W Pradze

Praga 16. 11. PAT. W tutejszym uniwersytecie niemieckim doszło dziś przedpołudniem w czasie wykładów do incydentów i bójek między studentami niemieckimi a Żydami. Demonstracje nie przeniosły się poza mury uniwersytetu jedynie dzięki silnemu pogotowiu policyjnemu.

CHULIGAŃSKI NAPAD

Wczoraj około godziny 9-tej wieczór napadła grupa studentów, wśród których przeważali studenci wydziału rolniczego, na przechodzącego plantami u wylotu ulicy Zwierzynieckiej, Leona Jochmowicza, piekarza, zam. przy ul. Dietla 95. Jochmowicz został dotkliwie pobity laskami po głowie i plecach. Napadniętemu z trudem udało się wyrwać z rąk napastników.

Wzrost rezerwy walutowo-kruszcowej

w ostatnim wykazie Banku Polskiego

Bilnas Banku Polskiego za pierwszą dekadę b. m. wykazuje zapas złota 595 milj. 825 tys. zł., tj. o 1 milj. 811 tys. zł więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia, zwiększyły się o 333 tys. zł. do sumy 78 milj 666 tys. zł, również i niezaliczone do pokrycia wzrosły o 1 milj. 995 tys. zł. do sumy 133 milj. 513 tys. zł. Portfel wekslowy wykazuje zmniejszenie o 2 milj. 355 tys. zł. i wynosi 623 milj. 791 tys. tys. zł, stan pożyczek zastawowych podniósł się o 149 tys. zł. i wynosi 113 milj. 56 tys. zł. Inne aktywa wzrosły o 1 milj. 121 tys. zł. do sumy 222 milj. 671 tys. zł.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zwiększyła się o 53 milj. 988 tys. zł. (218 milj. 594 tys. zł.). Obieg biletów bankowych spadł o 77 milj. 231 tys. zł. (1,176 milj. 793 tys. zł.).

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 42,70 proc. (12,70 proc ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcowo-walutowe 48,34 proc. (8,34 proc. ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 50,63 proc.

Stopa dyskontowa Banku 7 i pół proc., lombardowa 8 i pół proc.

Austrja redukuje 30.000 urzędników

Wiedeń. 16. 11. PAT. „Sonn- und Montagszeitung“ donosi, że w najbliższą środę zbierze się rada ministrów w celu powzięcia decyzji **w sprawie redukcji 30.000 urzędników.** Organizacje urzędnicze protestują przeciw temu planowi, zapowiadając ostrą walkę.

GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 16. 11. 1931. Akcje nieco mocniej. Dolar bez zmiany.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 78.30.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Poszczególne papiery jak Bank Polski w silniejszem poszukiwaniu w płaceniu 109 i Chybie, jednakowoż bez notowania. Robiono jedynie z papierów procentowych 4-proc. Prem. Pożyczką inwestycyjną zwyżkowo przy silniejszem zainteresowaniu. Obroty niewielkie.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono 3-proc Pożyczkę Budowlaną 32—32.50 mocniej przy nieco większych obrotach.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez szczególniejszych zmian. Nastrój spokojny. Podaż dostateczna przy stosunkowo niewielkiem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.86—8.88, czeki bankowo 8.90—8.91. Kursa orjentacyjne: Marka niemiecka 209—212, Funt szterling 33.50—34 słabiej, Frank szwajcarski 174.15—174.50. Szyling austrjacki słabiej przy większem zapotrzebowaniu.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 16. 11 PAT. Akcje: Bank Polski 110. Sole potasowe 80, Warsz. Tow Fabr. Cukr 20. Ostrowiec serja B. 34, Pocisk 106. **Pożyczki**: 3-proc budowlana 33, 32.75, 4-proc. inwestycyjna 80, ta sama seryjna 85, 5-proc. konwersyjna 41.50, 4-proc dolarowa 43.50. 7-proc stabilizacyjna 59.75, 62, 59.50, Listy zast BGK. 7-proc. 83.25, 8-proc. 94.

* * *

Waluty: Dolar 8.87, 8.89 8.85 **Dewizy:** Belgja 125.35, 125.66, 125.04, Londyn 33.60, 33.68, 33.52, Nowy Jork telegr. 8.927, 8.947, 8.907. Paryż 35, 35.09. 34.91, Praga 26.41. 26.47, 26.35, Szwajcarja 174.10, 174.53, 173.67, Berlin nieoficjalny 211.80.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 17 11. 1931. Żyto cena orjentacyjna 24 i trzy czw. do 25, pszenica cena transakcyjna 15 ton 25 i pół, cena orjentacyjna 25—25 i pół, groch Folgera 28—20. Tendencja spokojna, reszta bez zmiany

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 16. 11 PAT. Paryż 20.12 i pół, Londyn 19.73 i pół. Nowy Jork 513.50. Belgja 71.45, Włochy 26.40, Berlin 121.70. Wiedeń 71.50, Praga 15.20 Warszawa 57.50, Budapeszt 90.02 i pół, Bukareszt 3.08

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 16. 11 PAT. Papiery wartościowe: Losy Tureckie 12.40. Renta koronowa 0.34, Portland Zement 25. Galicja 12 i pół

—ogo—

Otwarcie pierwszej w Polsce giełdy mięsnej

Warszawa, 16. 11 PAT. Dnia 16 listowada br. nastąpiło w Warszawie otwarcie giełdy mięsnej. W związku z otwarciem tem odbyła się w dniu dzisiejszym w dyrekcji giełdy przy ul. Jagiellońskiej konferencja prasowa, w czasie której kierownicy tej instytucji udzielili szczegółowych informacyj, dotyczących organizacji pracy i zamierzeń tej pierwszej giełdy mięsnej w Polsce. Giełda mięsna w Warszawie ogłaszać będzie trzy razy w tygodniu urzędowe notowania na bydło rogate, ja łowiznę i trzodę chlewną, według nomenklatury, przyjętej na innych targowiskach w kraju i zagranicą. Wydawana przez giełdę urzędowa ceduła giełdowa będzie podstawą do ustalania cen maksymalnych na te artykuły ' w ten sposób usunięte zostaną wszelkie nieporozumienia, albowiem ceduła giełdy mięsnej opierać się będzie na podaży i popycie i uwzględniać będzie także tendencje i wahania konjunkturalne.

— **LIGA DLA PRACUJĄCEJ PALESTYNY.** W związku z akcją Miesiąca Histadruthu, który prowadzi Liga dla Pracującej Palestyny w Polsce, odwiedzi Oświęcim tow. J Funt z Warszawy we środę 18 bm. i wygłosi referat n. t.: Trzy jubileusze osiedli robotniczych w Palestynie, oraz zadania Ligi dla Pracującej Palestyny

— **PRZEDŚWIT HASZACHAR** Dziś we wtorek o godz. 8-mej Seminarjum kol. dr. Sternberga, zaś o godz 7-mej Seminarjum kol. Berkowicza. O godzinie 7'30 **zebranie komitetu imprezowego.**

Dokończenie wczorajszej rozprawy „brzeskiej"

świedek zbija twierdzenie cenzora Choczyńskiego, iż „Naprzód" miał być kiedykolwiek konfiskowany z oskarżenia o zdradę główną. Przytacza ten numer, z którego tytułu „Naprzód został skonfiskowany. Chodzi tu o artykuł w związku z rozwiązaniem Rady miejskiej.

Zeznania red. Wohnouta

Następnie zeznaje świadek

WIESŁAW WOHNOUT

lat 29 katolik. dziennikarz I ten świadek nie zostaje zaprzysiężony. Adw. Rudziński zadaje mu szereg pytań, na co świadek odpowiada, że w Krakowie wszystkie publiczne zebrania i wszystkie wiecye są legalizowane. Pod tym względem nic było prawie żadnego wyjątku. Poczyniono również starania o zalegalizowanie Kongresu Centrolewu Złożono podanien a piśmie, później udano się do starosty Małaszyńskiego w celu ustnego omówienia sprawy podania o udzielenie zezwolenia. Dnia 18 czerwca — świadek pamięta dokładnie tę datę, albowiem w tym dniu został przewieziony do jego mieszkania Ciołkosz pobity prze Czumę — mówiono w tonie nader przyjaznym na temat udzielenia zezwolenia. Świadek zwrócił uwagę starosty, że wobec tego. iż oczekuje się 50.000 ludzi. chce mieć całkowitą pewność czy pozwolenie zostało już udzielone. W parę dni później świadek wraz z Mastkiem udali się znów do starosty. Starosta oświadczył im, iż pozwolenia jeszcze niema, że nie od niego to zależy. Na drugi dzień zezwolenie jednak nadeszło W trakcie badania świadka stwierdzono, że wszystkie transparenty były zatwierdzone przez władze i że nie nosiły charakteru antypaństwowego lecz jedynie antyrządowy.

Dalej świadek opowiada, że już po odbyciu Kongresu spotkał się ze starostą i ten nie miał do niego żadnego żalu z powodu organizacji Kongresu. Spotkał się również w jakiś czas potem z b. majorem sztabu generalnego i dawnym jego kolegą Stefanem Benedyktem. dalej z panem Zajączkowskim, obserwatorem z ramienia Prezydenta Rzeczypospolitej na Kongresie Centrolewu i z panem Walickim, szefem bezpieczeństwa, z którymi omawiał przebieg Kongresu. Żaden z nich nie robił mu z tego tytułu żadnych wyrzutów.

Świadek objaśnia dalej również technikę demonstracji w Krakowie. Wszystkie demonstracje rozwiązują się przed pomnikiem Mickiewicza. Następnie wiadek opowiada o rewizji, przeprowadzonej u niego i o zabraniu mu starych szabel, które demonstruje pzed sądem. Swiadek wniósł przeciwko szefowi bezpieczeństwa publicznego w Krakowie skargę o zniesławienie z powodu zarzutu posiadania przez niebo broni. Charakteryzuje on posła Mastka, mówiąc m. in.: Mastek należy do ludzi serdecznych. Sposób jego mówienia jest kordjalny, jego „dowidzenia w Warszawie", rozumiał świadek jako wyraz zadowolenia z przebiegu kongresu krakowskiego i w ten sposób chciał on dać wyraz tej wierze, że kiedyś istotnie w Warszawie będzie rząd robotniczo-chłopski.

Prokurator zapytuje świadka o PPS-lewicę i czy Drobner należy do PPS. Świadek tłumaczy prokuratorowi, że PPS-lewica niema nic wspólnego z niezależną partją socjalistyczną, do której należał Drobner.

Następnie zeznaje świadek **Kapitulka** na okoliczność przemówienia Dubois w Białymstoku.

Pod koniec dzisiejszej rozprawy zeznaje świadek Aleksander **Machłoński**, lat 68 z Zawiercia, bezwyznaniowy, więziony w swoim czasie przez Rosja za walki o niepodległość. Zarzuca on sanacji dokonanie szeregu napadów na **kluby PPS. I** mówi: **Solidaryzuję się z mymi towarzyszami na ławie oskarżonych. Byłoby dla mnie zaszczytem podzielić los tych wszystkich podsądnych.**

Zeznaje jeszcze cały szereg świadków z Zawiercia i Sosnowca, którzy jednak nie wnoszą nic nowego do rozprawy.

Na tem odroczono rozprawę do jutra. Jutro mają zeznawać poseł Niedziałkowski, b. wicepremjer Thugutt i b. marszałek Sejmu Rataj.

Min. Pieracki ponownie zapewnia, że rząd bezwględnie stłumi ekscesy

Warszawa 16. 11. Sin. Poseł dr. Rosmarin przyjęty został dziś przez ministra spraw wewnętrznych Pierackiego w związku z ostatniemi ekscesami antyżydowskiemi w Polsce. P. dr Rosmarin przedstawił ministrowi całokształt wypadków i podkreślił stanowisko Koła Żydowskiego w tej sprawie. Minister oświadczył, że użyje wszelkich do dyspozycji mu stojących środków, aby ekscesy bez względu na to z jakiej strony są zainicjowane, zostały w zarodku stłumione, i aby wszystkim obywatelom zostal zapewniony spokój i bezpieczeństwo.

—ogo—

„Neue Freie Presse" o ekscesach studenckich w Polsce

Wiedeń, 16. 11 PAT. Omawiając zajścia na wszechnicach polskich, zaznacza „N. F. Presse", że w przeciwieństwie do innych państw środkowo- europejskich, nie było dotychczas w Polsce żadnych ekscesów studenckich. Dopiero tego roku zdarzyło się po raz pierwszy (?) że awantury przybrały takie rozmiary, że musiano zamknąć kilka wyższych uczelni. „N. F. Presse" wywodzi, że młodzież nie jest antysemicką. O jakimkolwiek planowym ruchu antysemickim — oświadcza dziennik — jaki obserwujemy w państwach innych, nie ma w Polsce mowy. Ekscesy zorganizowane zostały prze małą stosunkowo grupę młodzieży, która dała się użyć za narzędzie agitacji politycznej, zmierzającej do przysporzenia rządowi polskiemu trudnośic. Z nielicznemi wyjątkami potępiła cała prasa polska jaknajostrzej wystąpienia, pozostające w sprzeczności z tradycją wszechnic polskich. Opozycyjny „Głos Narodu" — oświadcza w dalszym ciągu dziennik — wzywa młodzież do rozwagi. wskazując na poważne niebezpieczeństwo, grożące autonomji szkół wyższych. Energiczne zarządzenia władz uniwersyteckich spotykają się z pełnem uznaniem szerokich kół ludności. Również i oświadczenie, złożone w Sejmie przez ministra Pierackiego, wywołało uczucie powszechnego zadośćuczynienia „N. Fr. Presse" wyraża wkońcu nadzieję, że agitatorom nacjonalistycznym nie uda się zaaklimatyzować na wszechnicach polskich haseł antysemickich.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

INCYDENT PODCZAS BLOKADY SKLEPU ŻYDOWSKIEGO PRZY UL. DŁUGIEJ

Wczoraj w południe przyszła do sklepu L. Schönfelda przy ul Długiej 36 grupa akademików endeckich stanąwszy przed sklepem broniła wstępu przychodzącym Gdy wyszedł do nich 17-letni chłopak, zajęty tam jako pomocnik handlowy i prosił o usunięcie się. jeden z akademików endeckich kopnął go. Wówczas chłopak broniąc się. rzucił w stronę napastników paczkę proszku malarskiego. którą trzymał w ręce Incydent ten wywołał wielkie zbiegowisko. gdyż napastujący akademicy przybrali groźną postawę tak, iż doszło nawet do popłochu i zamknięcia okolicznych sklepów żydowskich Gdy w chwilę później wyszedł ze sklepu Schönfeld. staruszek 60-letni. bojówkarze rzucili go na ziemię. kopiąc i bijąc laskami. Z trudem udało się go wyrwać z rąk napastników

Informując o powyższym incydencie, dzisiejszy „Głos Narodu" przemilcza całkowicie fakt niezbity, że do przykrego zajścia doszło w trakcie blokowania sklepów przez grupę studentów, a przedstawia sprawę w ten sposób. że „w kierunku Pędzichowa szło dwóch medyków". Dalej nieprawdą jest jakoby student Gąsiorowski ugodzony został w głowę ciężarkiem kilogramowym, lecz jak stwierdzono, pomocnik handlowy w obronie własnej rzucił na napastników, jak piszemy powyżej, trzymaną w ręku paczkę proszku malarskiego.

* * *

Podczas napadu na kawiarnię Royal doznał 60-letni Salomon Cypes złamania nogi w główce przedudzia. Cypes przebywa w szpitalu Bonifratrów.

— B. przywódca zamachu w Taurogach kpt. Najus. bawiący od szeregu lat na emigracji. został obecnie ułaskawiony Wymieniony otrzymał pozwolenie na powrót do kraju

NOWA PREMJA
DLA CZYTELNIKÓW „NOWEGO DZIENNIKA"

Pragnąc uprzystępnić najszerszemu ogółowi przyjętą przez krytykę z bezspornem uznaniem książkę:

Na trybunie i przed Trybunałem
Dookoła kwestji żydowskiej

b. senatora i Prezesa senackiej komisji prawniczej

Dra Michała Ringla

wydaną nakładem księgarni F. Hösicka w Warszawie — oddajemy ją naszym abonentom zamiast po cenie zwyczajnej Zł. 6·— za cenę

Zł 2·80

(na prowincji plus porto 50 gr)

Oto kilka **głosów prasy** o tej książce:

Lwowska „CHWILA" pisze: Nazwisko Dra Ringla jest w publicystyce i w żydowskiem życiu publicznem dostatecznie znane by wymagało bliższych danych. Zbiór przemówień Dra Ringla stanowi poważny przyczynek na szerokim odcinku walki trzymiljonowego żydostwa polskiego o prawo i sprawiedliwość.

Warszawski „HAJNT" pisze: Mamy przed sobą książkę dziś wysoce aktualną nietylko odnośnie do problemów żyd. w Polsce, ale i co do kwestji światowej polityki sjonistycznej. Autor przemawia w sposób, przekonywujący nawet choćby przeciwników z obozu antysemickiego. — Styl autora, będącego politykiem o zakroju europejskim, zaprawiony gdzieniegdzie subtelną a niemniej przeto gryzącą ironją, zachowuje wszędzie elegancję formy.

„NOWY DZIENNIK" pisze: Prace Dra Ringla odznaczają się bardzo dużemi walorami pisarskiemi publicystycznemi. Dr. Ringel jest umysłem trzeźwym, jasnym, logicznym, przytem zaś potrafi swe myśli formułować nader zgrabnie i precyzyjnie, a forma jego jest zawsze wzorowa. — Te same zalety posiadają również przemówienia Dra Ringla. — Za zebranie i wydanie swych przemówień należy się Drowi Ringlowi szczera wdzięczność. Nasza literatura judaistyczna w Polsce wogóle, a polityczna w szczególności jest tak uboga, że każdą inicjatywę w tej dziedzinie należy powitać z gorącem uznaniem.

Warszawskie „NOWE SŁOWO" pisze: Zbiór przemówień Dra Ringla, pracowicie i sumiennie zebranych, odznaczających się rzeczowością i wnikliwością w ocenie tematów, są niezmiernie ciekawym dokumentem czasu, który minął i ważkim instrumentem w politycznej walce o równouprawnienie żydostwa w czasach, które idą.

Lwowski „TUGBLAT" pisze: Książkę Dra Ringla czyta się z wielkiem zainteresowaniem.

PRENUMERATA: w Krakowie prow. miesięczn Zł. 6·00 kwartal. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ 6·20 „ 18·60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ 6·60 „ 19·80
Zagranica z przesyłką pocztową „ 10·60 „ 30·00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąteczne.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 8 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10. — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana